

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeba

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 191

Poznań, poniedziałek dnia 27 kwietnia 1931

Rok XXVI

Bilans pięciolecia rządów „sanacyjnych“

Przemówienie posła Romana Rybarskiego, wygłoszone w Sejmie dnia 25 kwietnia 1931 r. przy uzasadnieniu wniosku o votum nieufności dla rządu

Wysoki Sejmie! Stawiamy wniosek, żądający ustąpienia rządu z dwóch powodów: 1) chcemy dać wyraz reakcji przeciwko złamaniu Konstytucji przez ograniczenie pracy Sejmu do jednej lub drugiej; nie zna różnic w uprawnieniach Sejmu i posłów w czasie trwania jednej lub drugiej sesji.

Potrzebę tego odczuwa całe społeczeństwo. (Wesołość na ławach BB), odczuwa każdy naprawę wybrany poseł. (Oklaski na prawicy).

Złamanie Konstytucji

Najpierw sprawa Konstytucji. Konstytucja zna sesję zwyczajną i nadzwyczajną, robi różnicę między nimi tylko o ile chodzi o sposób zwołania jednej lub drugiej; nie zna różnic w uprawnieniach Sejmu i posłów w czasie trwania jednej lub drugiej sesji.

W art. 10 Konstytucji jest powiedziane, że prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje rządowi i Sejmowi, bez różnicy na jakiej sesji to prawo jest wykonywane.

Art. 12 A regulaminu w ust. 2 mówi, że wnioski poselskie przychodzą do następnej sesji w takim stanie, w jakim znajdują się w chwili zamknięcia sesji poprzedniej; nie rozróżnia pod tym względem sesji nadzwyczajnej od zwyczajnej.

Dlaczego, w jakim celu ograniczono prawo Sejmu? Rząd ma prawo w każdej chwili przedstawić p. Prezydentowi wniosek o zamknięcie sesji. Większość rządowa może ustalić taki porządek obrad, że w dzisiejszych warunkach wejście pod obrady to, co ona zechce. Nie było praktycznego celu wprowadzenia tej reformy. Chodziło tu jednak o coś innego. Chodziło o urzeczywistnienie nowego ustroju *via facti*, o przekształcenie obowiązującego prawa przez dowolność, które nazywa się interpretacją. Ta reforma Konstytucji, która ma zastąpić prawo pisane, tak zwanym prawem życia, ta reforma Konstytucji sprowadza się do tego, że panuje siła nad prawem. (Różne oklaski na ławach B. B.). To nie moje prawo, które w Polsce obowiązuje, bo zdaje się, że przysięga na Konstytucję wszystkich obywateli. (Oklaski na ławach Klubu Narodowego). Równocześnie projektuje się wprowadzenie nowego ustroju, jest projekt reformy Konstytucji, urzęda się ankietę. W jakim praktycznym celu, poco uchwałać nowy ustrój, kiedy się chce robić nowy ustrój? Jednak jaki jest praktyczny wynik tego sposobu działania?

Reforma ustroju siłą fizyczną

Jeżeli ktoś przypuszcza, że na tej drodze przeprowadzi skutecznie nową Konstytucję, to jest w wielkim błędzie. Konstytucja musi być dziełem trwałym, musi być podstawą organizacji państwa na całe pokolenia. Gdy w społeczeństwie rządzi siła, to wtedy każdy przeciwnik prawa zechce w walce z tem, co mu nie dogadza stosować siłę. Wtedy niema Konstytucji, są różne Konstytucje, jedna ponad drugą — Konstytucja dnia dzisiejszego i Konstytucja jutrzejsza.

Ta niezdolność metod dyktatorskich do wprowadzenia trwałej Konstytucji jest objawem powszechnym, wynika ona z samych metod rządzenia, nie dlatego tylko, że nie wprowadza się trwałych praw, by one nie krapowały samowoli, ale dlatego, że ten system jest organicznie niezdolny do wprowadzenia trwałego ustroju, dlatego, że podkopuje poczucie

prawne. (P. Wiślicki przerywa). Pan jest zawsze zadowolony z każdego ustroju, bo przy każdym ustroju jest pan u ministra skarbu w przedpokoju. (P. Wiślicki przerywa). Niech pan się najpierw oczyści z zarzutów publicznie uczynionych panu w „Naszem Przeglądzie“ w sprawie interwencji poselskiej. P. Wiślicki: Dzięki Bogu, że je mogę robić. Zachowuje się pan zawsze w ten sposób, jakby pan przynajmniej dwa zamachy na Skalkona urządził.

By Konstytucja była szanowana, trzeba, żeby wogóle prawo było szanowane. Poczucie prawne jest jedynym trwałym fundamentem, na którym może być wzniesiony nowy gmach konstytucyjny. Gdy jest zachwiana powaga prawa, gdy głosi się, że źródłem jego jest tylko siła, to wprowadzanie nowej Konstytucji jest budowaniem na piasku.

Potrzeba zmiany ustawodawstwa

Ale kiedy i w jakich warunkach nastąpi ten nowy akt podkopania prawa? Dzieje się to w chwili, gdy podkopane są podstawy rozwoju gospodarczego Polski, gdy zagrożonym jest nasz rozwój ekonomiczny; ogranicza się działalność Sejmu w dobie, gdy położenie gospodarcze i finansowe jest niezwykle ciężkie. Powiadacie panowie, należący do większości, że na to wszystko Sejm, czy opozycja nie nie poradzi, że to jest tylko niepotrzebne gadulstwo Sejmu. Ale w naszym głębokim przekonaniu, by powiodł się ratunek gospodarczy, powinien Sejm obecny być czynny, bo tego ratunku niema i nie będzie bez wydanej i szybkiej pracy ustawodawczej, bez reform obowiązującego ustawodawstwa gospodarczego, skarbowego i administracyjnego, które to reformy trzeba dość rychło przeprowadzić, żeby one miały swój skutek. W dzisiejszych warunkach nie wystarczy ruchliwa działalność rejentów, nadzorców sądowych, komorników i egzektorów. Trzeba, żeby i Sejm był czynny, żeby była praca ustawodawcza.

Obecne położenie

Jakie jest naprawę położenie? Nie będę tu go obszernie charakteryzował, bo o ile niezbyt jeszcze dawno temu prasa opozycyjna miała monopol na malowanie tego położenia w czarnych barwach, to dziś tych czarnych kolorów możemy dużo znaleźć w wielu organach prasy rząd popierającej. Nie znaczy to, że te organy, które rząd popierają, które teraz wyrażają „swoje niezadowolenie, są całkowicie zgodne w ocenie tego położenia, bo ostatecznie różnica między naprzykład „Prawdą“ i „Jutrem Pracy“ jest nie mniejsza, niż różnica zapatrywań na obecne położenie między temi stronniactwami opozycyjnymi, które będą głosowały za odmówieniem rządowi zaufania. Ale w każdym razie należy stwierdzić, że w tych nawet sferach, które niedawno rząd popierały, są objawy reakcji dość niebezpieczne.

We Lwowie odbył się zjazd związku pracowników poczty, telegrafów i telefonów Rzeczypospolitej Polskiej i w uchwałach tego zjazdu czytamy, że apeluje on w związku z redukcją plac urzędniczych do ogółu pracowników państw., „żywicieli rodzin o jak najdalej idące ograniczenie ich osobistych wydatków, a w szczególności wyrzeczenie się używania tytoniu i napojów alkoholowych“, jako odpowiedź na redukcję plac. (Głosy na la-

wach BB: To bardzo piękna uchwała). Nie wiem, czy panowie będziecie zadowoleni z tej uchwały, ogłoszonej w piśmie, które w czasie wyborów oficjalnie popierało rząd, w organie Bloku Współpracy z Rządem.

Postępy „piłkietki sanacyjnej“

Położenie gospodarcze jest dzisiaj przez wszystkich poddawane krytyce i mimowoli nasuwają się porównania z tem, co było 5 lat temu. Panowie chętnie te porównania robią, pozwolę panowie, że i ja również parę takich porównań przeprowadzę.

Otóż w kwietniu 1926 r. było notowanych bezrobotnych 320.000, ostatnia cyfra za kwiecień 1931 r. podaje 370.000. Różnica jest jeszcze ta, że poprzednio było notowane w ogólnej cyfrze 50.000 bezrobocie na wsi, które zostało opuszczone w tegorocznych wykazach, czyli że ta różnica jest coraz większa.

Niewątpliwie Polska przez te 12 lat swojego bytu zrobiła duże postępy. I było rzeczą całkiem naturalną, aby te postępy były silniejsze w ostatnich kilku latach, aniżeli w latach poprzednich zniszczenia wojennego i następujących bezpośrednio po zniszczeniu wojennym. Ale nie ludźmi się temi postępiami, bo musimy się liczyć z zadaniami, które przed nami stoją. W Polsce co roku przybywa nowych 350.000 ludzi, poszukujących pracy, to znaczy, że uwzględniając ten wzrost siły roboczej, wzrost ludności, trzeba powiększyć kapitał, środki produkcji w tym stopniu, aby przynajmniej ilość tego kapitału i rozporządzalność środkami produkcji nie zmniejszyła się w stosunku na głowę ludności. W przeciwnym razie następuje pauperyzacja ludności, pauperyzacja szkodliwa pod względem gospodarczym, niebezpieczna pod względem społecznym.

A jak naprawę przedstawiają się te postępy z ostatnich lat?

Otóż w lutym 1926 roku było czynnych w przemyśle przetwórczym 505.000 ludzi, a w lutym 1931 553.000. Czy na tej podstawie możemy twierdzić, że została zatrudniona nadwyżka siły roboczych, jaka przez ten czas przybyła?

Naładunek dzienny kolei żelaznych w lutym 1926 wynosił 10.300 wagonów, a w lutym 1931 — 10.800 wagonów. Wywóz w lutym 1926 wynosił złotych w złocie 90,7 milionów, a w lutym 1931 wynosił złotych dzisiejszych 135 milionów, czyli niespełna 80 milionów złotych w złocie. To są postępy 5 lat pod względem gospodarczym.

Kryzys zagranicą a w Polsce

Mówi się, że kryzys gospodarczy jest wszędzie, twierdzi się, że i u nas kryzys gospodarczy ma przebieg łagodniejszy, aniżeli w krajach zachodnich. (Głos na ławach B. B.: To także jest prawda). Niestety, to jest prawda oficjalna.

Ale mam pewne cyfry, które wskazują, że jest inaczej, cyfry znowu oficjalne. Biuletyn Ligi Narodów podaje indeks produkcji o uruchomieniu produkcji dla niektórych tylko krajów, biorąc za podstawę rok wielkiej koniunktury — 1928. Na tej podstawie z końcem 1930 r. ten indeks produkcyjny przedstawia się w ten sposób, że w Anglii było 94,3, we Francji 105,5, w Szwecji 110, w Niemczech 78,9, w Polsce 78,9, czyli, że pod względem uruchomienia produkcji Polska jest na gorszym miejscu. Niewątpliwie kryzys gospodarczy, który

był wszędzie, oddziaływała na zatamowanie eksportu, hamuje wywóz, hamuje intensywność obrotu gospodarczego. Otóż biorąc za podstawę przeciętny eksport miesięczny z r. 1928 i przeciętny eksport miesięczny z r. 1930 stwierdzamy, że z pośród 9 krajów europejskich Polska ma najsilniejszy spadek eksportu, bo wynoszący 33 procent zmniejszenia w porównaniu z tem co było w roku 1928.

Następnie, jeżeli weźmiemy stan walut w krajach takich, jak Niemcy, Austria, Węgry, Włochy, Rumunia, Czechosłowacja i Polska, najsilniejszy spadek zapasu walut, bo wynoszący minus 28 procent, w tym okresie nastąpił w Polsce.

Dalej jest jedna wielka różnica w tem, co jest w Polsce, a tem, co jest w innych krajach. Mianowicie normalny przebieg kryzysu gospodarczego, wszędzie łączy się z potaniem bieżącej stopy procentowej, niżką ceny pieniądza. I to nastąpiło w tym okresie kryzysowym bardzo silnie. W Niemczech w początkach 1931 r. w porównaniu z 1928 nastąpiła ta zmiana, że przedtem stopa eskontowa wynosiła 6,54, później 4,79, w Austrii 5,92—4,11, w Belgii 4,6—2,78, we Francji 2,98—1,83, w Anglii 4,16—2,57, w Czechosłowacji 4,87 i 4,00. Otóż analogicznego objawu w naszym życiu gospodarczym w tych rozmiarach my nie mamy. Różnica między naszym krajem a całym światem europejskim jest ta, że w Polsce jest brak kapitału, że brak tego kapitału nadaje główne piętno całemu kryzysowi gospodarczemu.

Przyczyny ostrego kryzysu

Brak ten jest wywołany przede wszystkim tem, że w okresie ubiegłym rozrosła się zanadto działalność państwowa, działalność gospodarstwa publicznego. (P. Starzyński: Ale jesteście przeciw dzierżawie kolei. Mówiliście wczoraj mowy etatystyczne). Tu nic się nie zmieniło, bo odpowiedzialność państwa jest ta sama, więc niech Pan nie mówi, że to jest zmniejszenie działalności państwa. Gospodarstwo publiczne tak absorbowało rynek swemi zapotrzebowaniami, że kapitał nie mógł powstawać w dostatecznie szybkim tempie i gospodarstwu społecznemu brakowało kapitału obrotowego. Dziś ten rozped siłą rzeczy przez konieczności ekonomiczne musi być powstrzymany, ale w czym się dziś widzi główny ratunek, można po wiedzieć zasadniczy ratunek?

Ratunek w pożyczkach

W dopływie kapitału zagranicznego w pożyczkach, które za ciężkie bardzo warunki można uzyskać. Otóż zdajemy sobie sprawę z paru faktów. Z końcem 1929 roku nasze zobowiązania dłużne, tak państwowe, jak i prywatne, wynosiły w stosunku do zagranicy 10.328.000 milionów, wierzytelności 1.483.000 milj., saldo wynosi 8.845.000 milionów. Co wynika z tego? Polska obecnie musi oprocentować ten dług, który na nasze siły już jest wielki, który się zwiększa i można śmiało liczyć, że dziś na oprocentowanie i amortyzację tego kapitału potrzeba rocznie do 1 miljarda złotych. Otóż, kiedy to się uda zrobić, kiedy ten kapitał zagraniczny jest pożyteczny naprawę? W tych warunkach, kiedy równoległe z zadłużeniem się państwa, z zaciąganiem koniecznych pożyczek, czy to przez państwo, czy przez kapitał prywatny, idzie proces tworzenia rodzimego kapitału. Jeżeli tego rodzimego kapitału nie tworzy się w dostatecznej mie-

rza, to dalsze zadłużenia się, zapłata pożyczek przez nowe pożyczki, oznacza niewolę gospodarza kraju. Oznacza proces przechodzenia przedsiębiorstw krajowych w ręce obce po bardzo tanich cenach, a nie zawsze, jak niektóre świeże przykłady dowodzą, z dobrym skutkiem.

Lekkomyślność kredytowa

Otóż, kiedy ten kapitał może powstać? Wtedy, gdy ten kapitał ma przede wszystkim całkowite bezpieczeństwo, gdy produkcja się opłaca, gdy przedewszystkiem system obciążeń publicznych jest tego rodzaju, że pozwala na gromadzenie się nowych kapitałów, na rentowność gospodarstwa społecznego. Bez rentowności gospodarstwa społecznego niema pożytku z pożyczek zagranicznych. Bardzo często ten rolnik, który zaciągnął kredyt w roku 1928, zawiązał sobie sznur na szyji przez to, że zaciągnął pożyczkę. Gdy produkcja się nie opłaca, pożyczki stają się nieszczęściem. I dlatego nie mówcie, panowie, że każdy kapitał jest ratunkiem. Kapitał zagraniczny wtedy jest ratunkiem, gdy w silniejszym stopniu powstaje kapitał miejscowy.

Podawałem kiedyś cyfry, jak to w Polsce ciężary publiczne wzrastały w bez porównania wyższym stopniu, aniżeli wzrost tej kapitalizacji.

Złudzenia fiskalizmu

Dalej, gdy chodzi o ten proces kapitalizacji, to stwierdzano tu nieraz i trzeba stwierdzić to ponownie, że nie powiększy się kapitalizacja bez reformy ustawodawstwa podatkowego. Nie twierdzą, że dzisiaj ta reforma mogłaby bezpośrednio dać więcej ulgi, ale musi być pewność tej reformy, musi być świadomość, że ona nastąpi i na jakich warunkach. Niech producent wie, że ulgi go czekają za rok, dwa, ale niech wie, że ulgi te będą. Ale gdy produkcja co parę tygodni otrzymuje coraz to nowe podatki, to bynajmniej nie sprzyja kapitalizacji. To są wielkie złudzenia fiskalizmu, z jakimi tu mamy do czynienia. Uchwaliście, panowie, niedawno bardzo pośpiesznie ustawę o funduszu drogowym. Skromnie się to nazywa, ale to jest ustawa o dwóch podatkach, których nie będzie w budżecie. Jaki jest tego skutek? Obciążenie autobusów tym podatkiem w dzisiejszych warunkach wywoła i już wywołało niewątpliwie zmniejszenie się ilości przedsiębiorstw autobusowych.

Jest faktem, że w dzisiejszej chwili, w dzisiejszych warunkach powiększenie ciężarów publicznych nie przyniesie pożytku ani skarbowi, ani gospodarstwu.

Konieczne reformy

Następnie niezależnie od zasadniczych reform podatkowych, niezależnie od tego wszystkiego, są pewne konieczne w dzisiejszych czasach reformy, bez których niepodobna jest uzdrowić naszego życia gospodarczego. Mówi się dużo o kredycie, o kredycie długoterminowym, zabezpieczonym hipotecznie. Otóż z jakimi objawami mamy dziś do czynienia? Zdarza się, iż nieruchomości, obciążona na 20, czy 30 proc. swojej wartości i wystawiona na licytację, nie zaspakaja pretensji pierwszego wierzyciela na pierwszym numerze hipoteki, ponieważ przywileje ustawowe z tytułu podatków, rozmaitych ciężarów i świadczeń zabierają to, co się uda uzyskać z ceny licytacyjnej. Te wypadki są mi znane. W tych warunkach zaufanie do pierwszej hipoteki niewątpliwie będzie podważane, bo gdyby te rozmaite ciężary były małe, to wtedy oczywiście nie grałyby roli, a w dzisiejszych warunkach przedstawia się to inaczej.

Następnie wymaga niewątpliwie reformy ustawodawstwa i postępowanie egzekucyjne. Nawet zamierzaliśmy naszymi skromnymi siłami wnieść wnioski w tej sesji, w tej sprawie. Wymaga tej reformy z tego powodu, że przy dzisiejszym ustawodawstwie i postępowaniu jeden zawód kwintę dzisiaj, zawód licytanta, który tanim kosztem gromadzi majątek. Oczywiście interes wierzyciela musi być salwowany, ale zmiana tego postępowania z uwagi na nadzwyczajny spadek cen jest konieczna.

Trzeba tę rzecz i wiele innych przeprowadzić. Trzeba przeprowadzić je wcześniej, bo zmiana przeprowadzona zbyt późno pożytku nie przyniesie.

Zniżka cen a niżka płac

Rząd przed paru miesiącami wystąpił z pewnym planem gospodarczym, o którym było dużo mowy w Sejmie, o planem t. zw. niżki cen. Dużo reklamy poświęcono tej sprawie (P. Sanoja: I niżka jest). Po krótkim czasie ogłoszono, że ta niżka jest przeprowadzona

i tę akcję się zamyka. Niewątpliwie wywołała ta akcja, niedostatecznie przygotowana, te skutki, że pogłębiła kryzys w handlu, bo nie było wiadomo, czego te niżki mają dotyczyć i w oczekiwaniu niżek wstrzymywano się od zakupów.

Ale po zakończeniu tej akcji mamy do czynienia z objawem tym, iż idzie w górę zboże, ceny zboża rosły, niestety, zbyt późno. Ale cała ta akcja niżki cen miała na celu uzasadnienie obniżenia plac urzędniczych, ponieważ wszystko staniało, dlatego ta obniżka jest uzasadniona. Obecnie przychodzi się do radykalnej obniżki plac urzędniczych i równocześnie następuje wyżka cen artykułów pierwszej potrzeby. Jeżeli panowie powiecie, że to jest wynik planowej działalności rządu, to będę się bardzo cieszył, ale ja nie zrobię tego zarzutu.

„Rozkazowy” stosunek do życia

Pozwolę sobie twierdzić, że życiem gospodarzem można kierować, ale rozkazowy stosunek do życia gospodarczego do niczego nie prowadzi. Ten rozkazowy stosunek, to jest wielkie złudzenie tych, którzy myślą, że przymusem uda się wszystko uregulować, że uda się im wstrzymać zwykłą, tak jak Jozue wstrzymał słońce, jak i niżkę wywołać wtedy, kiedy zapragną. Są rzeczy silniejsze od najsilniejszego rządu i one działają. (Przerwanie na ławach B. B.) A nawet ten silny rząd nie potrafi zapobiec wielu rzeczom, które mogą nastąpić.

Brak przewidywania

Cechą charakterystyczną tego silnego rządu jest brak przewidywania dość rydychłego. Jest stosowanie środków zaradczych zbyt późne, jest kierowanie się w bardzo wielu dziedzinach złudzeniami, które się nie sprawdzają. Przypominają sobie państwo walkę, którą w tym Sejmie toczyliśmy na temat traktatu handlowego z Niemcami i wtedy od panów usłyszeliśmy w naszą stronę zarzut, że my zoagniamy stosunki z naszym sąsiadem zachodnim, że te stosunki prawidłowo się ułożą, że wszystko będzie rozwijało się w sposób pokojowy, a nam zarzucano, że my tu demagogję uprawiamy. A czy obecnie związek celny Austrii z Niemcami był przez panów przewidziany? (Głos na ławach B. B.: Pan to przewidział?). Czy to było zgodne z temi poglądami, z temi pragnieniami, któreście panowie wyrażali? (Głos na ławach B. B.: Nadprorok). Ja przewidywałem, jaki jest zasadniczy stosunek Niemiec do nas i nie miałem żadnych złudzeń co do polityki niemieckiej, a panowie mieliście te złudzenia, bo to są tradycje wojenne. (Oklaski na ławach Klubu Narodowego).

Produkcja geniuszy

Dalszym czynnikiem, który niewątpliwie utrudnia osiągnięcie pomyślnych wyników gospodarczych jest to, iż Polska w obecnych czasach za dużo produ-

kuje geniuszy, którzy się odrazu na wszystkim znają. Dlatego, że to jest zbyt, na który niewątpliwie nie możemy sobie pozwolić. Brak czynnika fachowego, jego rugowanie mści się srodcze nietylko pod względem rządzenia, ale także pod względem wyników pracy organów rządowych.

Rząd obecny rządem walki

Ale jest rzecz najważniejsza: rząd obecny jest rządem walki, ale nie walki z przesileniem gospodarczym, lecz przedewszystkiem walki z tem wszystkim, co nie chce być sługą rządzącej partii politycznej. W tej walce nie przebiera się w narzędziach. Na utrzymanie się przy władzy, na zastosowanie wszelkich możliwych środków, by tę władzę utrzymać, zwrócona jest głównie uwaga. Do tej walki służy wszystko — służy cała administracja, służy szkoła. Nie zawsze posunięcia stosowane w tej walce są bardzo logiczne i konsekwentne, można powiedzieć nawet, że są niekonsekwentne. Naprzykład rzecz z ostatnich kilku godzin: wnieśliśmy dwie interpelacje do Sejmu w sprawie zachowania się policji poznańskiej i w sprawie napadów na nasze lokale i zebrania w czasie akcji wyborczej w Warszawie. Otóż cenzura w Warszawie skonfiskowała interpelację dotyczącą policji warszawskiej, a cenzura w Poznaniu skonfiskowała interpelację dotyczącą policji poznańskiej, a pozostawiła interpelację, dotyczącą policji warszawskiej. (P. Stroński: Niema unji celnej).

Równocześnie skonfiskowano motywy naszego wniosku w Poznaniu, odmawiającego rządowi zaufania, a puszczone w Warszawie. Są to rzeczy, do których musi się dojść, jeżeli ma się umysł nastawiony tylko jednostronnie, tylko w jednym kierunku: na walkę. Jak się to mówi, z partjami. Przykłady zagraniczne dowodzą, że ta walka z partjami nie zawsze dla państwa przynosi dobre wyniki. Walka ta nie uda się i udać się nie może, dlatego, że ta walka prowadzona niemoralnymi środkami przez wciąganie instytucji państwowych i wychowanie do niej, ta walka jest tego rodzaju, że w naszym społeczeństwie ona wyników nie da. A jaki będzie ostateczny jej rezultat, co ona przynosi?

Brak zaufania

Mianowicie społeczeństwo dziś oczekuje od rządu, od tego, kto ma władzę, skutecznych źródeł ratunku w jego ciężkim położeniu. Dziś społeczeństwo wie, że rząd jest czem innym przedewszystkiem zajęty, że troska o utrzymanie się przy władzy jest jego naczelnym wskazaniem. To stwarza rozbrat między rządem a społeczeństwem. Panowie niewątpliwie odrzucicie wnioski, odmawiający rządowi zaufania, ale trzeba stwierdzić, że z każdym dniem zaufanie w społeczeństwie do tych rządów coraz bardziej słabnie. (Oklaski na prawicy.)

Wojewódzki zjazd delegatów kół Stronnictwa Narodowego

W niedzielę, dn. 26 bm., odbył się w Poznaniu na sali Stron. Narodowego zjazd przedstawicieli kół Stronnictwa Narodowego okręgu poznańskiego. Zjazd zagal i zjazdowi przewodniczył prezes zarządu wojewódzkiego sen. dr. Czesław Meissner.

Na wstępie przewodniczący w gorących słowach uczcił pamięć zasłużonego działacza narodowego w powiecie szamotułskim i przez dłuższy czas prezesa koła Stron. Nar. w Szamotulach a p. Edwarda Litwińskiego. Był to szlachetny pracownik, którego jedynym dążeniem i pragnieniem była chęć wywalczenia lepszego jutra dla ojczyzny. Zebrani uczcili pamięć zasłużonego obywatela przez powstanie.

Pierwszy referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł prof. Winiarski, który wskazał na niebezpieczeństwo niemieckie i na wynikający stąd nakaz wewnętrznej wzmożenia państwa. Następnie podał szereg przykładów, z których wynikało, że żyjemy w rozstroju i że nakazem obywatelskim jest jak najściślej zszeregowanie się na podstawach programu Stronnictwa Narodowego. Mówcy podziękowano gorąco oklaskami, poczem zabrał głos poseł prof. Stefan Dąbrowski, który podkreślił, że toczy się walka o prawdy bezwzględne i dlatego nie może być biernych, bo ci, co wierzą w istnienie praw moralnych, muszą podjąć walkę z tem, co jest złe.

W sprawie planowej akcji antynie-

ję i podał szereg wskazówek organizacyjnych.

Po tych referatach ukonstytuowano Radę Wojewódzką, poczem Rada Wojewódzka wybrała Zarząd Wojewódzki w osobach: dr. Stan. Celichowski, Jan Zdzitowiecki, dr. Czesław Meissner, dr. Marjan Seyda, red. Tad. Powidzki, dr. Celestyn Rydlewski, dr. Bożena Steimachowska, inż. Feliks Godlewski, red. Jerzy Herniczek. Z urzędu do Zarządu Wojewódzkiego wchodzi, jako przedstawiciel Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego, poseł J. Kawecki.

Do Rady Naczelnej Stronnictwa w Warszawie wybrano pp.: Mieczysława Hejnowicza z Gostynia, dr. Jana Białasika z Pleszewa, dr. Stanisława Celichowskiego i red. Tadeusza Powidzkiego.

W wyniku obrad zjazdu przyjęto jednomyślnie następujące rezolucje:

„Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Narodowego, odbyty w Poznaniu w dniu 26 kwietnia b. r., uznając konieczność zorganizowania czynnej akcji dla przeciwdziałania zgubnym skutkom umowy likwidacyjnej i traktatu handlowego z Niemcami, wzywa członków Stronnictwa Narodowego do natychmiastowego rozpoczęcia akcji obronnej, której zorganizowania podjął się Obóz Wielkiej Polski.

„Zjazd uważa za konieczne popieranie i wzmacnianie niezależnych instytucji finansowych, jako podstawy samobrony społeczeństwa polskiego przed naporem niemieckim.

„Zjazd stwierdza, że obecne ciężkie położenie kraju, zamęt wciąż wzrastający, a przedewszystkiem ruina życia gospodarczego — wymagają skutecznej kontroli przedstawicielstwa narodowego nad rządem i administracją oraz środków ratunku, których bez ustawodawczej pracy izb nie można zarządzić.

„Zjazd wyraża zatem gorące uznanie posłom narodowym w Sejmie, którzy wystąpili w obronie zawarowanych Konstytucją praw parlamentu, jako przedstawicielstwa narodu, domagając się umożliwienia mu pracy nad wydzwignięciem kraju z rozstroju politycznego i bezwładności gospodarczego.”

Po przyjęciu tych rezolucji, przewodniczący p. dr. Meissner, wzywając zebranych do dalszej wyteżonej pracy dla dobra narodu i państwa, serdecznie pożegnał zebranych i zamknął zjazd.

Ruch narodowy na Pomorzu

Ostatnio na Pomorzu odbył się szereg zebrań Stronnictwa Narodowego, które cieszyły się dużym zainteresowaniem ludności.

Najpierw więc odbyło się 11 zebrań w pow. chojnickim, na których przemawiali pos. Mazur i p. Soltysiak. Mianowicie d. 8. bm. odbyły się zebrania w Borzyszkowach (frekwencja zgórą 100 osób), Konarzewie (przeszło 60 osób) i Brzeźnie, d. 9. b. m. w Borowym Młynie (zgórą 200 osób), Lipienicy (60 osób), Zielonej Chocinie (70 osób), d. 10. b. m. w Chojnicach (500 osób), d. 11. b. m. w Gothliu (70 osób) i w Czersku (przeszło 300 osób), d. 12. b. m. w Brusach i w Swornegacach, gdzie przewodniczył k. prob. Czapiewski.

W sobotę 11. bm. odbył się w Gnieźnie b. liczne obelany zjazd delegatów Stron. Narod. pow. gnieźnieńskiego w sali Hotelu Centralnego. Referaty wygłosili postwoje Matłosz i Szturmowski. Uchwalono szereg rezolucji. Nastrój był podniosły i zgodny. Społeczeństwo pow. gnieźnieńskiego stoi mocno i niewzruszenie przy obozie narodowym.

W niedzielę 12. b. m. odbyło się w Skórczu (pow. starogardzki) w przepięknej sali p. Szwarcza zebranie publiczne, na którym wygłosili przemówienia postwoje Kl. Narod. Szturmowski i Matłosz.

Wywody mówców spotkały się z żywym uznaniem zebranych, którzy wyrazili pełne zaufanie sejmowemu Klub. Narodowemu.

Odbyło się również kilka zebrań Narodowej Organizacji Kobiet. W d. 13. b. m. odbyło się walne zebranie N. O. K. w Toruniu, na którym po sprawozdaniach zarządowi udzielono absolutorjum. Wybrano następnie nowy zarząd, prawie w dotychczasowym składzie.

Na zebraniu miesięcznym N. O. K. w Chojnicach stwierdzono pomyślny rozwój organizacji

mieckiej wygłosił krótki referat p. dr. Stanisław Celichowski, który podkreślił, że w myśl odezwy z 28 marca b. r. przy wszystkich władzach Obozu Wielkiej Polski będą utworzone komitety „Obrony Narodowej”, które będą prowadziły akcję w myśl instrukcji, jakie zostaną im wydane. Stronnictwo Narodowe będzie jak najściślej współdziałać z temi komitetami. Nad tem przemówieniem wywiązała się krótka dyskusja, w której zabierali głos pp.: prof. Winiarski, Marcin Donaj, dr. Białasik i p. red. Fengler.

Sprawozdanie z działalności zarządu wojewódzkiego Stronnictwa za czas od ostatniego zjazdu z grudnia ub. r. wygłosił poseł Józef Kawecki. Ze sprawozdania tego wynika, że organizacja Stronnictwa stale i systematycznie się rozwija, że w szeregu powiatów powstały nowe zarządy powiatowe, a co najbardziej jest pocieszającym, to fakt, iż ludność wiejska coraz bardziej garnie się pod sztandary Stronnictwa.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos: pp. dr. Białasik z Pleszewa, który podniósł konieczność bardziej zwartego działania i ujęcia organizacji w karby ścisłej dyscypliny; pani Antonina Krzemieniwska wskazała na konieczność pracy wśród kobiet wiejskich, gdyż jest tam bardzo wdzięczny grunt dla obywatelskiego zrozumienia spraw publicznych. Następnie przemawiali jeszcze pp. red. Powidzki, red. Fengler, p. Marcin Donaj oraz na zakończenie p. poseł Wierczak, który zreasumował dysku-

Senat zatwierdził koncesję francuską

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.) — Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu marszałek Raczkiewicz złożył hołd pamięci zmarłego senatora Wyszyńskiego, po czym sen. Sobolewski referował przedłożenie rządowe o zatwierdzeniu koncesji francuskiej.

Sen Głabiński wygłosił im. Klubu Narodowego bardzo wyczerpujące przemówienie, w którym, podkreślając doniosłość magistrali węglowej dla naszego życia państwowego, przedstawił ujemne skutki koncesji i oświadczył, że Klub Narodowy uchyli się od głosowania w tej sprawie.

Odpowiadał sen. Psarski z B. B., po czym sen. Gross zajął stanowisko negatywne wobec koncesji, a sen. Wielowieyski (BB.) bronił warunków umowy.

Na koniec min. Kuehn wyjaśnił zasady umowy i oświadczył, że wcale nie zamyka oczu na ujemne strony umowy, ale jeżeli warunki są takie, że jeden z kontrahentów posiada pieniądze, a drugi ich nie ma, to musi zrobić dobry interes ten, który pieniądze ma. Minister pednak twierdzi, że i my robimy dobry interes. Po oświadczeniu ministra na przystąpiła do głosowania, w którym Klub Narodowy nie brał udziału. Głosami B. B. przeciwko głosom lewicy przyjęto przedłożenie rządowe, poczem o godz. 1.30 marszałek zamknął posiedzenie. (w)

Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.) — Zaraz po posiedzeniu Senatu premier Sławek doręczył marsz. Świtalskiemu oraz marszałkowi Senatu Raczkiewiczowi zarządzenia Prezydenta Rzplitej, datowane ze Spały dnia 27. 4., zamykające nadzwyczajną sesję Sejmu i Senatu. (w)

Strajk protestacyjny

właścicieli dorożek samochodowych przeciw podatkowi drogowemu

Warszawa 27. 4. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie wszystkich właścicieli dorożek samochodowych w Warszawie przy udziale delegacji poszczególnych związków ze wszystkich miast polskich.

W zebraniu wzięło udział około 2500 osób.

Przedmiotem obrad była sprawa państwowego funduszu drogowego. W dyskusji protestowano przeciwko wprowadzeniu nowego podatku, który zdaniem zebranych podnieje zupełnie egzystencję i uniemożliwi dalsze prowadzenie przedsiębiorstw. Podnoszo-

no, że około 70.000 kierowców, nie licząc ich rodzin oraz pracowników w zakładach pokrewnych, postradałoby pracę, powiększając rzeszę bezrobotnych.

W rezultacie uchwalono szereg rezolucyj, między innymi raz jeszcze zwrócono się do ministra robót publicznych o nowelizację ustawy w myśl postulatów zainteresowanych.

Następnie zdecydowano ogłosić jednodniowy strajk protestacyjny, przyczem termin wyznaczy Związek Związków, wspólnie z innymi organizacjami.

Zastępy Młodych O. W. P. rosna

Imponujący zjazd powiatowy w Żninie — Zebrania w Rogoźnie, Ryczywole, Skrzetuszu, Rawiczu, Miejskiej Górze i Krotoszynie

Żnin, 27. 4. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w Żninie pierwszy zjazd powiatowy Młodych Obozu Wielkiej Polski. Na zjazd przybyło z górą 600 delegatów z miasta Żnina oraz z miasteczek i wsi pow. żnińskiego. Miasto przybrało odświętną szatę, na domach powiewały flagi narodowe.

W kościele parafialnym odprawiona została msza św., poczem udano się na cmentarz, gdzie złożono wieniec u stóp pomnika poległych.

Po południu o godz. 1 min 30 Młodzi zebrał się wraz z zaproszonym obywatelstwem m. Żnina i okolicy na sali p. Woźniakowej w rynku.

Z górą 1000 osób wypełniło salę po brzegi, część uczestników stała na dworze, nie mogąc dostać się do środka. Kierownik wydziału powiatowego Młodych O. W. P. p. Kruszka zdał raport referentowi organizacyjnemu Dzielnicy Zachodniej red. Feliksowi Fikusowi z Poznania, poczem nastąpiły obszernie przemówienia pp. red. Fikusa i posła Petryckiego z Bydgoszczy.

Nastąpił uroczysty moment przyjęcia w poczet członków O. W. P. 272 kandydatów z placówek Gasawa, Rogowo, Gorzyce, Janówiec, Góra, Jaroszewo, Ryszewko, Juncowo, Szelejewo, Gościeszyn, Lubcz, koldrag i Barcin. Do kandydatów przemówił w uroczystym skupieniu red. Wacław Ciesielski z Bydgoszczy. Na końcu imieniem placówki w Rogoźnie przemawiał p. Pohl.

Imponujący zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Po zebraniu red. Fikus odbył dprawy 14 kierowników placówek.

Policja — jak zwykle i wszędzie — była w pogotowiu. Przed południem

Posiedzenie Wydziału Wykonawczego Młodych O. W. P.

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.) — Wczoraj obradował w Warszawie Wydział Wykonawczy Młodych Obozu Wielkiej Polski, pod przewodnictwem

miało miejsce drobne zajście, które skończyło się aresztowaniem jednego z Młod. za to, że na proporczyku miał napis: „Obóz Wielkiej Polski, placówka Janówiec”. Aresztowanego zwolniono jednak niebawem. Na zebranie przybył przodownik policji, który jednak salę opuścił, odebrawszy pewne wyjaśnienia formalne, które uznał za wystarczające.

Rogoźno, 27. 4. (Tel. wł.) Wczoraj placówka Młodych Obozu Wielkiej Polski w Rogoźnie obchodziła pierwszą rocznicę swego istnienia.

Wieczorem o godz. 8 zebrał się Młodzi w sile 120 ludzi na sali Hotelu Polskiego. Resztę sali wypełniło miejscowe obywatelstwo.

Raport od kierownika placówki p. Wiktora Jaraczewskiego odebrał referent organizacyjny Dzielnicy, red. Fikus, który wygłosił następnie obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju. Po naszkicowaniu ogólnej sytuacji politycznej, prelegent omówił zadania i cele Młodych Obozu Wielkiej Polski. Następnie przystąpiono do uroczystego przyjęcia nowych członków, do których przemówił powtórnie red. Fikus, wskazując na ważną rolę Młodych w dzisiejszych czasach. Uroczyste zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Podobne zebrania i zjazdy Młodych O. W. P. odbyły się wczoraj w Krotoszynie, Rawiczu, Miejskiej Górze, Ryczywole i Skrzetuszu. Szczegółowe sprawozdania znajdują się w najbliższym Ruchu Młodych.

posła dr. Zdzisława Stahla. Załatwiono szereg ważnych spraw organizacyjnych i ustalono wytyczne na przyszłość.

Pracownicy samorządowi przeciw obniżce płac

Możliwość strajku protestacyjnego

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbywały się w Warszawie obrady pełnego zarządu głównego związku pracowników samo-

rządowych Rzplitej Polskiej z udziałem delegatów z całej Polski. Przedmiotem obrad było ustalenie akcji protestacyjnej przeciwko obniżeniu płac

urzędnikom samorządowym o 15 proc. W sferach samorządowych liczą się bardzo poważnie z możliwością strejku pracowników.

Pozatem obradował dziś w Warszawie zarząd centralnego stowarzyszenia urzędników skarbowych oraz odbył się zjazd przyzjum kół związku pracowników umysłowych w administracji wojskowej.

Na obydwu zebraniach ustalono stosunek do sprawy obniżki płac.

Groźna sytuacja na Wileńszczyźnie

Wilno, 27. 4. (PAT) Z pow. dzisieńskiego donoszą o coraz bardziej katastrofalnym położeniu. Woda na rzece Dzisień stale przybiera.

Wilno, 27. 4. (PAT) Pomimo opadania wody fale Wilji wyrządzają w dalszym ciągu spustoszenia.

Na skutek podmycia na całej przestrzeni rzeki usuwają się brzegi w dalszym ciągu, grożąc zalaniem terenów. W dzielnicy Zakręt i na Górze Trzykrzyskiej zaobserwowano niepokojące obsuwanie się skarp, co grozi obniżeniem się większej masy ziemi. Zarówno przy moście, jak i około Góry Trzykrzyskiej pracują saperzy nad zabezpieczeniem terenu. Wskutek zalania kabla telefonicznego, przerwane zostało połączenie telefoniczne między miastem a dzielnicą Antokolską i Śnipszankami. Dalszy napór wody spowodował podmycie całego szeregu domów.

Sytuacja w elektrowni miejskiej w ciągu dnia wczorajszego znacznie się poprawiła.

Wilno, 27. 4. (PAT) Sytuacja powodziowa stale polepsza się. Stan wody na Wilji pod Wilnem wynosił w dniu dzisiejszym o godz. 7 rano 8.05 m., t. zn., że w ciągu nocy ubyło wody o 15 ctm. Tak samo ze wszystkich powiatów, przez które przepływa Wilja na terenie województwa wileńskiego, donoszą o powolnym lecz stałym opadaniu poziomu wody.

Vandervelde w Madrycie.

Madryt, 27. 4. (Tel. wł.) Przybył tu wczoraj wieczór Vandervelde.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 2.9075 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.9245 zł.

Kurs marki niemieckiej i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 marek niemieckich w dewizach 212.00 do 212.30 zł, gotówką 211.60 zł; za 100 guldów niemieckich w dewizach 173.09 do 173.35 zł, gotówką 172.75 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 27. 4. 1931 r

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standardy: a) żyta 692.5 gr. (117.9 f w. h.), b) pszenicy 735.5 gr. (124.8 f w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 687.0 gr. (113.1 f w. h.), d) owsa 464.5 gr. (77.5 f w. h.).

„Ceny tranzakcyjne”
Żyto 195 tonn par. Poznań 29.25
Usposobienie spokojne.

„Ceny orientacyjne”
parytet Poznań

Pszenica	33.75—34.25
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień przemiałowy	26.00—27.00
Usposobienie spokojne.	
Owies pastewny	27.50—28.50
Usposobienie spokojne.	
Maka żytnia 65% wł. work.	43.00—44.00
Usposobienie spokojne.	
Maka pszen 65% wł. work.	51.50—54.50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	24.00—25.00
Otręby pszenne	24.00—25.00
Otręby pszenne (grube)	25.00—26.00
Rzepak	38.00—40.00
Gorczyca	42.00—47.00
Wyka latowa	45.00—47.00
Peluszka	47.00—50.00
Groch polny	29.00—30.00
Groch Victoria	32.00—36.00
Łubin niebieski	26.00—28.00
Łubin żółty	34.00—38.00
Koniczyna czerwona	300.00—350.00
Koniczyna biała	340.00—460.00
Koniczyna szwedzka	250.00—260.00
Koniczyna żółta odłuszczona	140.00—170.00
Koniczyna żółta w łuskach	60.00—70.00
Przelot	200.00—240.00
Tymoteusz	90.00—105.00
Rajgras angielski	90.00—110.00
Tatarka	34.00—36.00
Ziemniaki jadalne	6.50—7.00
Ziemniaki eksportowe	8.50—10.00

Ogólne usposobienie spokojne. Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 15 tonn, pszenicy 60 tonn, owsa 15 tonn, otrąb pszenicznych 30 tonn. Uwagi: Żółtomięsne ziemniaki na eksport ponad notowania.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 27. 4. 1931 r

Dzisiejsza giełda miała tendencję w dalszym ciągu utrzymaną, przyczem zauważono że zainteresowanie papierami o stałym oprocentowaniu, nie uległo zmianie.

Za 5 proc. poz. konwers. płacono 48.50 do 48.60 proc. i za państw. poz. inwestycyjną 88.50. Z pap. lokacyjnych Pozn. Ziem. Kredyt. oddawano jedynie 8 proc. listy dolarowe (stare) po 92 proc. i robiono transakcje 8 proc. listami dol. amortyzacyjnymi po 86 proc. (przy dew. 8.90), natomiast poszukiwano 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie po 40—39 1/2 proc. i 6 proc. listy żytnie, które się lekko osłabiły, po 19.50 (za 1 ctr. mtr.).

Akcje bankowe bez notowania. Dopytywano się o Bank Polski po 128,— bez oddawców zaś z akcyj przemysłowych oddawano Dr. R. Maja po 23.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Poznań, dnia 27. 4. 1931 r.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu).
5% Pożyczka konwersyjna 48,50—48,60% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 92% O.
8% listy dolarowe w złocie amartyz. 86%+
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 40—39 1/2% P.

(Kurs w złotych).
6% listy żytnie Pozn. Ziemstwa Kredyt. 19,50 P.

4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 88,50 P.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)
Dr. Roman May I em. zł. 23,— O.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27. 4. 1931 r.

Waluty **Gotówka**
Dolary St. Zjedn. tr.: 8,90, sp.: 8,92, kup.: 8,88.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup
Londyn	43.368 1/4	43.471 1/2	43.26
Nowy Jork czek	8.914	8.934	8.894
Nowy Jork kabel	8.922	8.942	8.902
Paryż	34.873 1/4	34.961 1/2	34.79
Praga	26.413 1/4	26.481 1/2	26.35
Szwajcaria	171.90	172.33	171.47
Wiedeń	125.45	125.76	125.14
Włochy	46.721 1/2	46.84	46.61
Berlin	212.48		

Tendencja przeważnie słabsza

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest.	88.00
4% poz. inw szt. ser.	93.00
3% poz. bud.	45.50
5% poz. konw.	49.00
10% poz. kol.	105.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—127.50
Bank Zachodni	0.00—60.00
W. T. Węgl.	0.00—28.00
Lilpop	21.00—21.25

Tendencja przeważnie słabsza.

Komentarz.

Z papierów państwowych słabsze obie poz. dla listów zastawnych tendencja bez zmiany, dla akcji słabsza. Wszystkie akcje słabsze, jedynie Lilpop mocniejszy.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 27. 4. 1931 r

Pszenica march. 75—76 kg.	286.00—288.00
Tendencja stała.	
Żyto march. 70—71 kg.	195.00—197.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	230.00—244.00
Tendencja stała.	
Owies march. od st. załad.	186.00—190.00
Tendencja słabsza.	
Maka pszena	34.50—40.50
Tendencja wzmocniona.	
Maka żytnia	26.80—29.10
Tendencja słaba.	
Ospa pszena	14.00—14.25
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	14.50—14.75
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	24.00—29.00
Groch drobny jadalny	23.00—27.00
Groch pastewny	19.00—21.00
Peluszka	25.00—30.00
Bób polny	19.00—21.00
Wyka	23.00—26.00
Łubin niebieski	13.50—15.50
Łubin żółty	22.00—26.00
Seradela nowa	66.00—70.00
Makuchy rzepakowe	9.50—10.50
Makuchy lniane	14.00—14.20
Wytłoki suche paryt. Berlin	8.00—8.20
Śróć Soja	13.50—14.50
Płatki ziemniaczane	15.50—16.00
Ziemniaki jadalne białe	1.70—2.00
Ziemniaki jadalne czerwone	2.00—2.30
Ziemniaki nieb. z Odenwald	2.10—2.50
Ziemniaki jadalne żółte	2.90—3.30
Ziemniaki fałryczne	8 1/2—9 fg.

Ogólna tendencja słabsza.

Notowania złotego w Berlinie z dnia 27. 4. 1931 r.

Wyplaty na Warszawę	48.95	47.15
Noty wielkie	46.75	47.15

Wilno pod wodą

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Wilno, 25 kwietnia.

Już od pół przeszło wieku nie widziało Wilno podobnej klęski powodzi, jak ta, która nawiedziła nasze miasto i całą Wileńszczyznę w tym roku.

Przyczyna powodzi leży w tem, iż po niezwykle śnieżnej zimie, która trwała niemal do ostatnich dni, raptownie nastąpiło ocieplenie i olbrzymie masy śniegu zaczęły gwałtownie topnieć. Przecież jeszcze na przewodnią niedzielę panowały u nas przy mrozi i padał śnieg, a jeszcze w ub. niedzielę na wsi jeżdżono saniami, a bodaj i do dnia dzisiejszego w większych lasach i na północnych stokach gór leżą śniegi. Przed tygodniem narciarze wileńscy skakali na skoczni antokolskiej, kończąc w ten sposób sezon narciarski.

Czyż można się wobec tego dziwić, iż wody w Wilji wezbrały z niebywałą szybkością i dzisiaj poziom sięga 8 metrów 25 cm, co stanowi 5 mtr. 90 cm ponad normę.

Prócz Wilji wezbrały niepomniernie wszystkie pomniejsze rzeczki, zasilając wydatnie nurty Wilji. Rzeka Wilenka wyglądała jak prawdziwy potok górski, a fale jej uderzały z taką siłą w brzegi, iż w dzielnicy Zarzeczce podmyły znaczną część góry zwanej Bekieszówką, powodując osunięcie się ziemi i zawalenie się domu, który tocząc się spadł do Wilenki i został w kilka chwil rozbity w drobne kawałki, zaś fale poniosły go do Wilji, po której również wciąż płyną budynki, zarówno gospodarce, jak i domy mieszkalne nadbrzeżnych wiosek. Właśnie w dniu dzisiejszym widziano chlew, a z niego wyglądały krowy, żalobnie ryczące i jakby wzywające pomocy. Czy są ofiary w ludziach na prowincji, narazie jeszcze nie wiadomo. W każdym razie w Wilnie, jak dotąd, powódź pochłonęła 4 życia ludzkie.

Straty w dobytku, w zerwanych mostach, zniszczonych drogach wynoszą wiele milionów złotych. Tak np. z Dżysny komunikują, że 9/10 miasta znajduje się pod wodą, zalana przez Dźwinę i Dżisienkę. Około 100 rodzin znajduje się pod gołym niebem, gdyż nie zdołano znaleźć dla nich pomieszczenia. Władze musiały zorganizować dożywianie, idąc przedewszystkiem z pomocą dżiatwie. Podobnie ma się sytuacja w Druń oraz szeregu miasteczek, położonych w powiecie Dżisnieńskim nad brzegami Auty i Dżisienki. Wiele wsi jest całkowicie zalanych, a ludzie wraz z dobytkiem musieli uchodzić do miejscowości wyższej położonych, skąd łodziami przewożą ich w bezpieczne miejsca.

Trzeba tu z uznaniem podkreślić zachowanie się wojska, a w szczególności oddziałów K. O. P-u, którego żołnierze od szeregu dni pracują, walcząc z rozszalałym żywiołem.

W samym Wilnie, w danej chwili, przybór wody w Wilence już ustał, natomiast Wilja wciąż wzbiera i punktu kulminacyjnego należy się spodziewać jutro t. j. w niedzielę, dnia 26 b. m.

Dotychczas zalane są nadbrzeżne ulice na Antokolu, Snipiszkach, Zwierzynku, a także lasek Zakrętowy, gdzie woda zalała majątek uniwersytecki Zakret, a siłą prądu wyrwane zostały liczne, masztowe sosny, które prąd uniósł wraz z olbrzymimi zwalami ziemi, ucepionymi do korzeni.

Mieszkańcy zabezpieczają, jak mogą, swe osiedla, przywiązując parkany, a nawet domy linami i drutem. W podobny sposób zabezpieczają zagrożone obiekty saperzy.

Przybór wody był tak gwałtowny, iż wielu mieszkańców nadbrzeżnych ulic opuściło domy, pozostawiając na pastwę losu niemal cały dobytek. Policja i wojsko starają się, w miarę możliwości, ulżyć niedoli ofiar powodzi, wywożąc co się da łodziami.

W śródmieściu zalana została ulica Zygmunowska, Arsenalska, część Mostowej, Bogusławskiej oraz część placu Katedralnego i Cieletnika (ogród przy katedrze).

Podziemia katedry i wiele piwnic i suterenu nawet dalej położonych domów zalane są wodą, która przedostała się bądź przez stare kanały, bądź przez rury kanalizacyjne, położone poniżej poziomu wody. Wynikły stąd bardzo poważne komplikacje, gdyż w ten sposób woda wyrzuciła do mieszkań wszelkie nieczystości kanalizacyjne. Mieszkańcy większych domów, a takich jest wiele przy ul. Zygmunowskiej i Arsenalskiej, komunikują

się z pozostałą częścią miasta łodziami, którymi też dowożona jest żywność.

Położenie odciętych w ten sposób domów pogarsza jeszcze i ten fakt, iż uszkodzone zostały kable elektryczne i telefoniczne i w ten sposób mieszkańcy pozostali bez światła i możliwości bezpośredniego porozumiewania się z resztą miasta.

Na szczęście elektrownia dotychczas jeszcze jest czynna, aczkolwiek piwnice jej, a nawet częściowo parter są zalane i do unieruchomienia maszyn wystarczy, by woda podniosła się zaledwie o 30 cm (co następnie istotnie nastąpiło — przyp. red.)

Oddziały saperów czynią nadludzkie wprost wysiłki, by zabezpieczyć normalne funkcjonowanie elektrowni, mieszczącej się również nad brzegiem Wilji. W tym celu usypano ogromny wał, który jednakże woda ustawicznie podmywa i wymaga on ciągłego czuwania i pracy, by nie dopuścić fale do wdarcia się wewnątrz elektrowni.

Normalna komunikacja z dzielnicami Antokol i Snipiszkami jest przeważnie, gdyż dostęp do mostu na Wi-

lence i do mostu Zielonego na Wilji jest zalany wodą.

O sile prądu mówi fakt, że woda porwała z podwórka jednej z fabryk stary kocioł żelazny, ważący przeszło 3000 kilogr.

Wszystkie znajdujące się nad rzeką tartaki zostały pozalwane, a niemal cały materiał leśny w postaci desek, drzewa budulcowego i drewno zostało porwany przez nurt.

Fale poważnie zagrażają mostom na Wilji, o które raz po raz rozbijają się niesione przez nurt budynki lub ogromne zwaly drzew. Specjalne posterunki czuwają przy mostach, a saperzy workami z piaskiem umocnili przyczółek przy moście Zielonym.

Takiej powodzi nie było w Wilnie od r. 1877, kiedy to woda była jeszcze większa i zalała cały plac katedralny tak, że można było łodziami jeździć dookoła wieży, stojącej przed katedrą.

Nie dziw więc, że całe miasto wyległo na ulicę, a tam, gdzie woda dociera, zbierają się tysiączne tłumy, oglądając i podziwiając rozszalały żywioł.

Ludzie z przerażeniem myślą o skutkach powodzi. Po paru latach nieurodzajów, w dobie niebywałego kryzysu ekonomicznego, klęska powodzi staje się tem większym niebezpieczeństwem. Skutki jego nie dadzą się wprost obliczyć.

• P. Kownacki.

Proces przeciw b. posł. Kwiatkowskiemu

Piąty dzień rozprawy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Wejherowo, 25 kwietnia.

Na wstępie prokurator przedkłada sądowi wniosek o dodatkowe oskarżenie p. Kwiatkowskiego o to, że w Wejherowie w roku 1929 puścił w obieg weksle prolongacyjne niejakiego Wołoszyna, dalej pobrał od magistratu nieprawnie 2244 zł za dostarczony komisowo węgiel i, że zdyskontował w Miejskiej Kasie Oszczędności weksle grzeźnościowe jako towarowe na sumę 10 000 zł. Czyny te stanowią — zdaniem prokuratora — zbrodnię z par. 239, liczba 2 ustawy upadłościowej i występek z par. 267, 268, 73 k. k.

Obrona zrazu sprzeciwia się rozszerzeniu aktu oskarżenia, ale, po porozumieniu z p. Kwiatkowskim, wyraża zgodę. Podnosi, że co do weksli Wołoszyna, to, jak wynika z jego zeznań złożonych przed sądem, nie ponosił żadnej szkody, ponieważ winien był za towary 1800 zł. Co do węgla dla magistratu m. Wejherowa, to „Centrala Rolnicza” była kontrahentem magistratu, zaś co do weksli, zdyskontowanych w Miejskiej Kasie Oszczęd., to weksle te były weksłami towarowymi, co wykazują jasno księgi handlowe „Centrali”.

Pierwszy z przesłuchiwanym dzisiaj świadkiem, podróżujący Fr. Kleczka z Wągrowca, przedstawia sprawę weksli, które dał „Centrali” jako zapłatę za zamówiony węgiel, którego nie otrzymał. „Centrala Rolnicza” wykupiła te weksle, na sumę 1300 zł, dopiero gdy zrobił doniesienie do prokuratury. Oskarżony — według zeznań świadka — nie znał go osobiście i nie zawierał z nim żadnych transakcji.

Następnym świadkiem jest Stanisław Menzel z Poznania, współwłaściciel firmy „Szafarkiewicz i Menzel”. Zeznaje, że z „Centralą Rolniczą” firma jego utrzymywała stosunki od roku 1924; „praca była dobra i obszerne, bez zabezpieczeń”. Gdy obbligo wekslowe było poważne, p. Kwiatkowski z własnej woli zastawił dwa listy hipoteczne na sumę 30 000 zł. Listy te zostały zwrócone, gdy obbligo zmalało. Później znowu, gdy wzrosły zobowiązania, firma „Szafarkiewicz i Menzel” zażądała zabezpieczenia. „Centrala Roln.” zastawiła ruchomości na sumę 80 000 zł i dała hipotekę na 40 000 zł. W roku 1929 informacje o „Centrali” były naogół dobre, chociaż tu i owdzie przebąkiwano, że ciężko jej, ale — mówi świadek — wszystkim było wówczas już ciężko. O załamaniu się „Centrali” dowiedział się w sierpniu, lub wrześniu 1929 r. Na podstawie wyroku egzekucyjnego firma „Szafarkiewicz i Menzel” zapisała na willi Kwiatkowskiego nową hipotekę na 50 000 zł.

Przew.: Wiele wynosiła pretensja w chwili załamania się „Centrali”?

Świad.: 120 000.

Przew.: Na to było zabezpieczenie ogólne na 200 000 zł.

Świad.: Poszczególne pozycje zabezpieczenia nie przedstawiały pełnej wartości nominalnej. Np. zastaw ru-

chomości oceniałem i oceniam najwyższemu na 20 000 zł. Podobnie jest z hipotekami.

Szczegół ten jest ważny, ponieważ oskarżenie zarzuca Kwiatkowskiemu, iż, dając firmie „Szafarkiewicz i Menzel” zabezpieczenie większe od pretensji, faworyzował ją rzekomo kosztem innych wierzycieli.

Przew.: Był pan w Wejherowie we wrześniu 1929?

Świad.: Byłem, żeby przekonać się o stanie majątkowym „Centrali”.

Przew.: Czy zrobił pan jakąś uwagę?

Świad.: Tak, że ze względu na to, iż „Centrala” jest spółką z ogr. odp. należałoby zgłosić upadłość. Była to tylko uwaga, nawet nie rada.

Przew.: Czy mówił pan, że należało to już dawno uczynić?

Świad.: Bardzo możliwe, ale nie przypominam sobie.

Przew.: I co dalej?

Świad.: Mimo załamania, p. Kwiatkowski cieszył się dobrą opinią. Chciałem mu pomóc i zrobiłem z nim umowę na detaliczną sprzedaż węgla. Była to możliwość zarobku 3—4 tys. zł miesięcznie.

Przew.: Z umowy tej powstała panom szkoda 4784 zł?

Świad.: Tak, ale mamy wspólne zabezpieczenie. Wszyscy wierzycieli, że Kwiatkowski wydobędzie się z trudności. Niema firmy, która by nie miała podobnych trudności.

Co do sprawy zastawu ruchomości zeznaje jeden z pracowników firmy „Szafarkiewicz i Menzel”. Na pytanie obrony, czy wierzył Kwiatkowskiemu, gdy mu oświadczył, że zapomniał, iż przed kilku laty zastawił część ruchomości (na 6 000 zł w Banku Związków Kup. w Grudziądzu, świadek oświadcza: „Tak”).

Oprócz firmy „Szafarkiewicz i Menzel” drugim wielkim wierzycielem „Centrali Rolniczej” jest koncern węglowy „Robur”. Z powodu zbiegu okoliczności przedstawiciel „Robura”, chociaż jest już na miejscu, może zeznawać dopiero w poniedziałek. Mianowicie świadek dr. Juljusz Datner z Katowic oświadcza, że jest Żydem i nie wolno mu w sobotę składać przysięgi. Sąd jest tem zaskoczony, ale podobno jakiś traktat o mniejszościach daje Żydom w Polsce ten przywilej. Nie było rady i przesłuchanie ważnego świadka musiano odłożyć na poniedziałek.

Po przerwie obiadowej zeznaje trzeci najważniejszy wierzyciel „Centrali”, przedstawiciel Młynów Przechow, świadek dyrektor Karimierz Nowak. Zaznacza, że do sierpnia 1929 roku „Centrala Rolnicza”, która miała z młynami umowę komisową na sprzedaż mąki, wywiązywała się z obowiązku zupełnie dobrze. Po załamaniu poszły do protestu weksle na sumę 70 000 zł.

Przew.: Czy „Centrala” jest jeszcze tyle winna?

Świad.: Gdy nastąpił krach, „Centrala Roln.” przepisała na nas pewne

cesje, stąd wpływały na nasz rachunek pewne sumy, nieznaczące, z parcelacji.

W dalszym ciągu sąd stwierdza cenę mąki w lipcu 1929 i dochodzi do wniosku, że „Centrala Rolnicza” sprzedała wagon mąki poniżej ceny zakupu.

Przew.: Dostawał pan weksle „grzeźnościowe”?

Świad.: Nie. Dostawaliśmy akcepty „Centrali”.

Przew.: Czyniono panu propozycje zabezpieczenia pretensji?

Świad.: Nie.

Osk., zwracając się do świadka: — Cedowałem panu 4 000 zł mojej pretensji do Andrzejskiego.

Przew. do oskarżonego: Może pan powie, dlaczego zabezpieczył tak wydatnie firmę „Szafarkiewicz i Menzel”, a o Przechowie nie myślał?

Osk.: Jak dawałem zastawy firmie „Szafarkiewicz i Menzel”, to byłem im winien 100 000, a młynom tylko 30 000 zł, poczem czyta z notatnika: 4 października 1929 przesłaliśmy panom cesję na 32 000 zł, 5 listopada 1929 r. na 7 000 zł później 4 000 zł od Andrzejskiego. Po wywiezieniu mnie do Brzeźcia, obłożyliście Panowie aresztem moje prowizje w Weltera i Bigota na 7 000 zł. Pieniądze są w „Banku Kaszubskim” do pana dyspozycji, może je pan jutro zabrać.

Przewodniczący przerywa energicznie: — Zwracam uwagę oskarżonemu, że sąd nie jest miejscem do załatwiania interesów. Oskarżonemu wolno tylko zadawać pytania.

Osk.: zwracając się do świadka: Przyznaje pan, że dałem panu pokrycie na 40 000 zł?

Świad.: Tak, ale część tego zabezpieczenia jest wątpliwa.

W piątym dniu procesu składa jeszcze orzeczenie i opinię biegły dla spraw handlowych, prof. Henryk Sachs z Wyższej Szkoły handlowej w Warszawie. Na zlecenie sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi Wojtyńskiego badał w Warszawie w listopadzie 1930 księgi i korespondencję „Centrali Rolniczej”. Z pisemnego orzeczenia, wydanego wówczas i obecnie odczytanego, wynika, że prawie w całej rozciągłości oparło się na niem oskarżenie prokuratora.

Ustnie wypowiada teraz swoją dalszą opinię. Co do t. zw. „pretensji skamieniałych” oświadcza prof. Sachs, że pierwszy raz w życiu spotyka się z podobnym określeniem. Pretensje nieściągalne trzeba — zdaniem jego — traktować indywidualnie, odpisywać w różnych procentach. Zwyczajne handlowe są takie, że jeżeli zyski nie są wielkie, to spółki w Polsce nie odpisują pretensji wątpliwych, podobnie, jak nie odpisują nic na amortyzację maszyn, chociażby te maszyny pracowały przez cały rok. Co do odpisywania podatków, lub wydziałania funduszu na podatki spodziewane, to „rzecz względna”. Są spółki — profesor Sachs podał „Bank Spółdzielczy” w Warszawie — które podatek dochodowy odpisują dopiero w roku następnym. Wywody swoje na ten temat kończy biegły uwagą: Chodzi o to, żeby bilans dobrze wyglądał.

Przew.: Może pan profesor powie nam coś o wekslach grzeźnościowych?

Biegły: Objaw powojenny. Przed wojną była płynność gotówki. Obecnie w obiegu jest bardzo wiele weksli grzeźnościowych. Oczywiście, że każdy, mając do wyboru dwa weksle z jednakową podpisami, woli weksel towarowy.

Ostatnie pytanie zadaje jeszcze biegłemu prokurator. Z dyskusji tej wynika, że wywiezienie do Brzeźcia uniemożliwiło oskarżonemu sporządzenie ostatniego bilansu za rok 1929/30.

W poniedziałek będą przesłuchiwanym ostatni świadkowie. Końca procesu można spodziewać się we wtorek, zaś wyroku — w piątek. F o b.

Hymn niemiecki w Paryżu.

Paryż, 27. 4. (Tel. wł.). W ubiegłym tygodniu po raz pierwszy od czasów Sedanu, t. j. roku wojny między Napoleonem III i Wilhelmem I, a więc 1871 roku usłyszano tam „Deutschland, Deutschland über alles” — hymn narodowy niemiecki.

Wykonała go orkiestra w stadjonie Colombes w chwili, gdy do meczu Rugby stanęła drużyna niemiecka. Spotkaniu temu, zakończonemu zwycięstwem Francuzów w stosunku 34:0, przyglądało się około 20 000 widzów.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

Zabiegi o podwyżkę ceł w Niemczech

Obrady gabinetu Rzeszy

Berlin, 27. 4. (Tel. wł.) W sobotę odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, poświęcone wyłącznie rozpatrzeniu wniosku ministra wyżywienia Schielego, domagającego się podwyższenia stawek celnych na szereg artykułów rolniczych.

Schiele domaga się przede wszystkim podwyżki stawki celnej na masło z 50 na 80 mk. Zauważyć należy, że w eksporcie masła do Niemiec, Polska zainteresowana jest w dość znacznym stopniu. I tak w roku 1930 przywieziono masła z Polski do Niemiec przeszło 72 000 centnarów, wartości około 40 milionów zł. Zwyżka cła na masło poza Polską dotknie Danję, Holandję, Lotwę i Szwecję, które to państwa eksportowały w r. 1930 znaczną ilość masła, dochodzącą do 300 milionów marek (ponad 600 milj. złotych).

Drugim artykułem eksportowym dla Polski również bardzo ważnym, na który min. Schiele również pragnie podwyższyć cło, jest fasola jadalna. W roku 1930 Polska wywiezła do Niemiec ponad 60 000 centnarów fasoli, tj. około 34 proc. importu niemieckiego w tym artykule.

Przeciwko wprowadzeniu podwyżek celnych w całej rozciągłości wysunął zastrzeżenia w szczególności minister pracy Stegerwald ze względu na ujemny wpływ, jaki to może wywołać na eksport przemysłowy Niemiec, a tem samem na zatrudnienie robotników, minister Curtius zaś wskazywał na względy handlowo-polityczne, a więc na zagrożenie traktatów handlowych z poszczególnymi państwami

i na trudności, jakie stąd powstać mogą. Danja już zaprotestowała oficjalnie przeciwko podwyżkom celnym na masło. Obrady gabinetu przedstawiają się więc tak uciążliwie, że potrwają zapewne jeszcze czas dłuższy.

W całej Rzeszy sfery konsumentów protestują przeciwko zamierzonym podwyżkom celnym, które automatycznie muszą wywołać podrożenie niezbędnych środków żywności szerokiej mas ludności, jak mąki, chleba, mięsa wieprzowego, tłuszczów i jarzyn strączkowych. Nietylko socjaldemokraci i demokraci protestują energicznie przeciwko temu, lecz również i bezpartyjni związek konsumentów, reprezentujący 170 organizacji prowincjonalnych, wystosował do kanclerza petycję z prośbą o niedopuszczenie zamierzonych podwyżek celnych. Najostrzej atakuje rząd socjaldemokracja, która głosi, że przyłączy się do żądania komunistów, co do zwolania Reichstagu i większości socjaldemokratyczno-komunistyczną obali odnośną ustawę celną, wydaną na mocy dekretów nadzwyczajnych, gdyby ustawa ta uwzględniła w zupełności żądanie min. Schielego, tj. agrariuszów niemieckich.

Kampania więc o podwyżki celne będzie ostra i może doprowadzić do pewnych konsekwencji w dziedzinie polityki wewnętrznej. Sytuacja przedstawia się w tej chwili tak, że, jak się zdaje, min. Schiele będzie się musiał zgodzić na pewne koncesje, ze swej strony socjal-demokracji poczynią jednak napewno także ustępstwa.

datku przy kursach poza miasto, na Maltę nie chodziły. Skończyło się na tem, że większość publiczności siadała do tramwaju jadąc na Śródkę i stamtąd pieszo na Maltę, gdzie zebrało się też kilka tysięcy.

Na Maltcie zebrało się około 3.500 młodzieży harcerskiej obojga płci, która ustawiona w czworobok przy Kopcu Wolności oczekiwała przybycia swych władz. Panował tam ruch, trudny do opisanja, lecz stwierdzić należy, że nawet największy pesymista musiał wśród tego beztroskiego gwaru zapomnieć o troskach codziennego życia. Po przeglądzie drużyn przez gen. Hallera, podniesiono sztandar na maszcie obozowym, poczem gen. Haller w krótkim, żołnierskim przemówieniu powitał zebrane harcerstwo oraz gości, wnosząc okrzyk na cześć Najjaś. Rzezypospolitej i Jej Prezydenta. Po odczytaniu telegramów do p. Prez. Mościckiego, do Naczelnictwa Związku, ks. biskupa Łukomskiego, harcerzy na obczyźnie, byłego głównego komendanta harcerstwa, gen. Baden Powella i innych, odebrano przyrzeczenie harcerskie, poczem hufce odmaszerowały na leże obozowe, gdzie odbyły się pokazy drużyn, jak bardzo ciekawy konkurs modeli samolotów, pokaz wojny gazowej, zawody pionierskie, samarytańskie i t. d. Wieczorem odbyło się uroczyste ognisko oraz modlitwa przy kamieniu węgielnym pod pomnik poległych harcerzy, poczem przy dźwięku własnych orkiestr nastąpił odmarsz do miasta.

Jak i kiedy się hartować?

Zapobieganie chorobom, uodpornianie organizmu, aby uczynić go możliwie niewrażliwym na zarazki chorobotwórcze i inne przyczyny chorób, w pierwszym rzędzie na zaziębienie — to w obecnym stanie medycyny naczelną jej zadanie. Pytanie tylko, jak i kiedy zacząć uodporniać, względnie hartować się? Oczywiście, najpewniejszy środek hartowania organizmu od najmłodszych lat, od dzieciństwa. Ale i w wieku dojrzałym nie zapóźno na przeprowadzenie hartującej kuracji, byle prowadzonej rozsądnie.

Istnieją dwa rodzaje hartowania ciała. Działanie na skórę zimną, względnie chłodną wodą w celu przytępienia t. zw. odruchów zimna. Tą drogą osłabiamy stopniowo ujemne działanie na system nerwowy ostrych zmian temperatury. Ten rodzaj hartowania musi być prowadzony stale w postaci coraz chłodniejszych kąpiel, natrysków i zimnych nacierania całego ciała. Naturalnie, że rozpoczynać takie hartowanie należy wiosną, kiedy dni są cieplejsze, aby potem prowadzić je już nieprzerwanie latem, jesienią i zimą.

Drugi rodzaj hartowania się polega na ogólnym niewrażliwieniu narządów oddechowych, łącznie ze skórą, na zimno i zmiany temperatury. Daje się to osiągnąć przez zmuszanie organizmu do wydatniejszego wydatkowania ciepła przy równoczesnym ułatwianiu mu drogą posiłnego pożywienia i gimnastycznych ćwiczeń, na świeżym powietrzu — znacznieszego produkowania ciepła. Nader ważnym czynnikiem zarówno hartowania organizmu, jak równoczesnego zapewnienia mu najkorzystniejszych warunków zdrowia, jest sypianie przy otwartych oknach, względnie, w chłodniejszej porze roku, przy otwartej górnej części okna. Rano przed wstaniem z ciepłego łóżka należy okno zamknąć. Zagrana, zwłaszcza w Anglii, której klimat nie o wiele jest cieplejszy, a znacznie wilgotniejszy od naszego, wszyscy sypiają

stale late mi zimą przy otwartych oknach i pierwszą czynnością osoby, przychodzącej budzić z rana, jest zamykanie okna, czy okien. W niektórych sypialniach angielskich, zwłaszcza sypialni młodszych dzieci, druciane są w okna gęste cienkie siatki druciane, przez które zimne powietrze nocne wpada nie tak szerokim i silnym prądem.

Ważnym czynnikiem hartowania ciała jest też odpowiednie ubranie. Zbytne wydelikacenie ciała czyni je oziębialem, gdy lekkie, przewiewne ubranie, dające przystęp powietrza do pór skóry, ułatwia intensywny ruch i tem samem wytwarzanie się w organizmie ciepła. Wszelkie szaliki na szyję powinny być — oczywiście stopniowo — wyrugowane z użycia, a w garderobie dziecięcej nie powinny istnieć od początku. Także ciepłe koszulki, noszone na gołym ciele pod bielizną, muszą być odpowiednio przewiewne, najlepsze są więc siatkowe, pozostawiające pomiędzy ciałem a koszulą warstwę powietrza. Gole szyje marynarzy są wskaźnikiem, jak doskonale można zahartować się na najostrzejsze podmuchy burz i wiatrów. Pamięta należy nadewszystko, że nigdy nie zaszkodzi tyle ochłodzenie, ile zbytne rozgrzewanie ciała.

Ruch na świeżym powietrzu — to najlepsze uodpornienie. Począwszy od szóstego roku życia dziecka aż do wieku dojrzałego, bezustannie wzrasta odporność na niskie temperatury. Ten stwierdzony przez medycynę fakt wykorzystać należy przy hartowaniu, dzieci zwłaszcza, którym ślizgawka w zimie, a pływanie i wiosłowanie w lecie najlepsze zapewnia warunki: rozumnego ohartowania. Takie hartujące sporty powinny być też regułą dla wszystkich dorosłych. Dr. S. C.

Znaczenie siły wodnej w Szwecji

Zgodnie z ogłoszonym niedawno sprawozdaniem z państwowego departamentu hydrograficznego w Sztokholmie siła pędna siły wodnej w Szwecji wynosi 15.800 000 HP. przy normalnym poziomie wody, a 2.900.000 HP. przy poziomie najniższym, jaki zdołano zanotować w ciągu roku zeszłego.

Ujarzmianie siły wodnej, a właściwie przystosowanie tej siły do potrzeb technicznych przemysłu, rozpoczęto w Szwecji w roku 1911. Najgłówniejsze ośrodki tych prac objęły rzekę Lule, dającą obecnie około 14 proc. ogólnej siły wodnej w Szwecji, rzekę Indal z 11 proc., rzekę Dala z 8 proc., jezioro Venern, którego powierzchnia łącznie z dopływami wynosi 56.100 kilometrów kwadratowych, oraz wodospady: Kraangede (212.000 HP.), Porjus (128.000 HP.), Harspraanget (195.000 HP.), oraz Trollhaettan (163.000 HP.).

Dziewięćdziesiąt procent siły hydroelektrycznej w Szwecji dają rzeki i jeziora północnej części kraju. Obok Norwegii zajmuje Szwecja produkując w Europie miejsce po dwudzięciem wyszyskania do celów technicznych siły wodnej.

Woronow nie będzie już odmładzał

Sławny lekarz rosyjski dr. Woronow, który swemi „kuracjami odmładzającymi” zdobył rozgłos na całym świecie, zamierza zlikwidować swoją „farmę małpia” na Riwierze francuskiej. Interes nie opłaca się. Koszta utrzymania małp, umożliwiających zabiegi chirurgiczne prof. Woronowa są tak duże, iż przewyższają podobno znacznie dochody, jakie czerpie lekarz ze swych operacji. W ostatnich czasach liczba pacjentów prof. Woronowa, żadnych odzyskania młodości, zmalała podobno znacznie, wobec tego, że w wielu wypadkach kuracje przezeń przeprowadzane dały dość wątpliwe wyniki.

Zniechęcony niepomyślnym biegiem interesów prof. Woronow nosi się z poważnym zamiarem zlikwidowania swoich praktyk „odmładzających”.

Walka z nazwami polskimi Pomorza w literaturze niemieckiej

W ostatnich czasach w niemieckiej publicystyce, omawiającej problem Pomorza i Prus Wschodnich, można spotkać bardzo charakterystyczne zmiany w używaniu nazw geograficznych. Zmiany te stoją w związku z systematyczną kampanją antypolską, mającą na celu odebranie temu problemowi nawet pozorów charakteru polskiego.

Takiej ewolucji w publicystyce niemieckiej ulega przede wszystkim sama nazwa Pomorza Polskiego. Po udanem ze stanowiska interesów niemieckich wprowadzeniu dyskusji międzynarodowej nazwy „korytarz”, który określano naprzód jako „polski” („Polnischer Korridor”), a potem „gdański” (Danziger Korridor), obecnie wprowadza się terminologję „korytarz nadwiślański” („Weichselkorridor”). Nowej tej terminologii użył niedawno publicznie P. Ecker z Królewca w jednym z odczytów, urządzonych w Prusach Wschodnich przez „Heimatdienst”. W czasie odczytu w dniu 6 marca b. r. w Ostródzie, wyraźnie zaznaczył, że nie należy używać nazwy „polski korytarz”, lecz tylko nazwy „korytarz nadwiślański” („Weichselkorridor”).

W krótki czas potem pojawił się w tygodniku berlińskim „Der Ring” (w zeszytach 11, z marca br.) artykuł znanego przemysłowca i równocześnie publicysty niemieckiego, propagującego ideę zbliżenia francusko-niemieckiego Arnolda Rechberga p. t. „Deutschland, Frankreich, Polen”, w którym autor posługuje się już kilkakrotnie terminologją: „korytarz nadwiślański” („Weichselkorridor”).

Podobnie usiłuje się w publicystyce niemieckiej wprowadzić inne zmiany odnośnie do polskich nazw geograficznych. Zmiany te są nieraz drobne, a projekty aż śmieszne, niemniej charakterystyczne one dostatecznie umysłowość niemiecką.

I tak w styczniowym zeszycie wychodzącego w Monachjum pisma „Deutschlands Erneuerung”, poświęconym sprawom polskim, znajdują się też lingwistyczne rozważania na temat Gdyni. Rozważania te występują przeciw używaniu na określenie portu Gdyni niemieckiej nazwy „Gdingen”, gdyż zestawienie spółgłosek „gd” jest cechą polskiego języka. Po niemiecku nazwa winna brzmieć „Gedingen”, (z głoską „e” między „g” i „d”), podobnie jak łacińskiej nazwie miasta Gdańska „Gedania”. Podobnie bowiem jak „Gedania”, i nazwa „Gedingen” wskazywać ma na pochodzenie jej od germańskich Gotów, którzy mieli zamieszkiwać Pomorze w czasach przedhistorycznych, Polacy jednak, którzy

temu zaprzeczają, starają się nazwie Gdańska (Danzig) i Gdyni nadać brzmienie polskie. Dlatego w literaturze niemieckiej powinno się używać nazwy „Gedingen” a nie „Gdingen”.

Nauczyciel Głiewe wygłosił w listopadzie roku zeszłego na posiedzeniu „Verein für die Heimatkunde Hinterpommerns” w Szczecinie odczyt o Kaszubach. W odczycie tym wystąpił przeciw używaniu nazwy „Cassuben” względnie „Kassuben” (przez „ss”), jako posiadającej niewłaściwą pisownię, wziętą dosłownie z języka łacińskiego, i uzasadniał słuszność używania nazwy „Kaschuben”.

Drobne te przyczynki są jednak bardzo znamienne dla nastrojów niemieckich, które urabiane są systematycznie i konsekwentnie. Dlatego i dla nas wynikałoby z tego nauka, by również często w drobnych pozornie rzeczach nie robić koncesji. Do takich koncesyj należy dość częste jednak posługiwanie się terminem „korytarz” na oznaczenie naszego Pomorza. Z tą koncesją należy zerwać, a termin „korytarz”, który udało się wprowadzić Niemcom do języka międzynarodowego, powinien zniknąć z naszej literatury politycznej i dzienników. Na uwagę zasługuje okoliczność, że również Augur w swej znanej książce „Eagles, black and white” posługuje się w języku angielskim polską nazwą „Pomorze”. Jak wiadomo, pewna część prasy francuskiej stara się również zastąpić nazwę „korytarz” nazwą „Pomorze”. Te usiłowania przyjaznych nam czynników zagranicznych należy poprzeć konsekwentnym unikaniem w naszej dyskusji politycznej i w literaturze ukutej przez Niemców dla celów niemieckich nazwy „korytarz”.

Święto Patrona Harcerstwa

Poznań żył w niedzielę pod znakiem młodzieży, która zrzeszona w harcerstwie obchodziła uroczyste święto swego patrona, św. Jerzego. Już od samego rana panował w mieście żywy ruch, bowiem młodzież dążyła do swych kościołów parafjalnych, aby wspólnie w drużynach przyjąć komunję św. Właściwa uroczystość odbyła się popołudniu na Maltcie.

Zapowiedzi w prasie, o kursowaniu specjalnych autobusów P. K. E. ze Starego Rynku na Maltę, zmobilizowały przed ratusz tłumy przyjaźni harcerstwa. Spotkał je jednak zawód, ponieważ autobusy P. K. E. z powodu konieczności opłacania specjalnego po-



Odmłodzenie legendy.

zorzec pp. Jana Taczanowskiego z Taczanowa, dyrektora Symforjana Melińskiego z Pleszewa i rolnika Józefa Walczaka z Dobrejnadzieji wybrano jednogłośnie ponownie.

— * **Kościan.** (Nieszczęśliwy wypadek). W dniu 24 bm. wydarzył się na dworcu kolejowym nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ przetokowy p. Stanisław Nowaczyk z Leszna. Nowaczyk przesuwał wagony, przyczem dostał się pod koła wagonu, które zgłotły mu koscé śródstopową lewej nogi. Po opatrzeniu został N. odstawiony do szpitala św. Józefa w Lesznie.

— (Z Rady miejskiej.) Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej zajął sekretarz p. Józef Wypych, ponieważ przewodniczący i jego zastępca swe mandaty złożyli. Po wprowadzeniu przez p. burmistrza Maćkowiaka w urząd nowych radnych pp. Telesfora Hausera i Jana Gatowskiego, dokonano wyboru przewodniczącego, którym został p. dr. Dirbach. Zastępcą wybrano p. Jana Tadeuszaka, a w jego miejsce zastępcą sekretarza p. Stefana Augustyniaka. Następnie przyjęto do wiadomości protokoły rewizyjne Głównej Kasy Miejskiej i Gazowni oraz zatwierdzono bilans Kom. Kasy Oszczędności, której zysk wynosi 6 168,— zł. Z kwoty tej przeznaczono na pracę dla bezrobotnych 2 000 zł, resztę zaś na fundusz rezerwy. — Uchwalono zbudowanie na targowisku kiosku dla urzędowania pow. lekarza weterynaryjnego. W końcu uchwalono prosić miarodajne władze o zlagodzenie przepisów meldunkowych, które w obecnym brzmieniu są zbyt uciążliwe. (mk.)

— * **Krotoszyn.** (Bandycki napad). W biały dzień napadnięto tu w bandycki sposób na ogólnie szanowanego księdza K. Mianowicie ks. K. wracał przed wieczorem ul. Młyńską ze szpitala miejskiego do domu, a na przeciwko niego jechało chodnikiem na rowerach trzech osobników, którym ks. K. usunął się z drogi. Coś niepodało się jednak jadącym, ponieważ zeskończyli z rowerów i rzucili się na Boga winnego księdza. Na pomoc księdza pośpieszyli przechodzący mimowoli świadkowie pp. S., jednak i na nich rzucili się napastnicy. Ofiary bandyckiego rozwydrzenia obronili dopiero żołnierze z pobliskich koszar, którzy na wściepły alarm poprzehodzący przez wysoki parkan. Napastnicy zbiegli niepoznani.

— (Z Koła Rodzicielskiego.) Dnia 17 b. m. Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy tutejszym państwowym gimnazjum im. Kolałaja wybrało nowy zarząd koła, który ukończył się następująco: przewodniczący — p. dr. Gogolewski, zastępca przewodniczącego — p. Herdach, sekretarz — p. Szczodrowski, zastępca sekretarza — p. Cieślak, skarbnik — p. Lewandowski oraz członkowie: p. Budzyńska i p. Sujak z Czeluścina. Oprócz tego do zarządu z ramienia szkoły wchodzi oprócz dyr. p. Hasińskiego, jeszcze p. prof. Kołodziej. (kl)

— * **Rawicz.** (Przedstawienie.) Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich im. św. Stanisława urządziło dnia 19 bm. wieczornie w sali Strzelnicy. Odegrano dramat 6-aktowy pod tyt. „Jaskinia potępieńca”. Tak w sobotę na próbie generalnej, jak i w niedzielę sala była przepelniona publicznością. W sobotę wzięły udział niektóre szkoły. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa.

— (Likwidacja szkoły wydziałowej.) — Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zamierza zlikwidować tutejszą szkołę wydziałową z początkiem przyszłego roku szkolnego. Powodem jest wypowiedzenie przez magistrat rawicki umowy, dotyczącej ponoszenia kosztów utrzymania szkoły.

— (Rekolekcje.) Staraniem Katolickiego Koła Polek urządziła Liga Katolicka parafii rawickiej rekolekcje.

— (Kradzież.) W nocy na czwartek wszedł przez okno do mieszkania p. Hahn w Masłowie pod Rawiczem nieznaną osobnik i skradł 400 zł. Złodziej wyjął gotówkę z komody, niespostrzeżony ani przez p. Hahn, ani jej syna, choć oboje spali w sąsiednim pokoju. Przed kilku dniami zdechł wskutek otrucia pies p. H.; obecnie uzasadniany jest domysł, że to złodziej otrul psa. (kr.)

Z POMORZA

— * **Starogard.** (Kola wagonu nad zyłą.) W chwili ruszenia pociągu osobowego wypadł z przedziału 9-letni chłopiec. Jeden z konduktorów, widząc upadającego chłopca, schylił się i zdołał go wyciągnąć wprost z pod kół, sam jednak stracił równowagę i upadł pod koła. Na krzyk świadków tej sceny palacz zdołał zatrzymać pociąg jeszcze na czas, choć już koła zatrzymały się przy szyji konduktora, który już widział śmierć przed oczyma. (ds.)

Konkursy śpiewaków poznańskich

Pozn. Tow. Oratoryjne (dawn. Koło Śpiew. Polskie) zdobywa po raz trzeci nagrodę wędrowną m. Poznania.

W sali Dworu Huggera — przy ul. Śniadeckich, odbyły się wczoraj zawody konkursowe i koncert kół śpiewaczych okręgu I. poznańskiego. Zapelniające salę około dwutysięczne audytorjum, złożone w wielkiej części z członków kół śpiewaczych, śledziło z wielkiem zainteresowaniem przebieg

zawodów, w których śpiewacy poszczególnych poznańskich kół i towarzystw, walczyli o palmę pierwszeństwa.

Kola śpiewacze okręgu poznańskiego występowały w trzech kategoriach, zależnie od przeprowadzonej kwalifikacji tak w zespołach męskich, jak i chórach mieszanych.

Jako członkowie jury fungowali pp.: ks. dr. Gieburowski, dyrektor opery poznańskiej Wojciechowski i prof. Kwaśnik.

Każdy z występujących chórów odśpiewał pieśń według własnego wyboru, a jako utwory konkursowe na zawody wykonano w kategorii I. „Burzę morską” Wallek-Walewskiego na chóry męskie, a chóry mieszane odśpiewały „Z fajareczką i bębniem” i „Miołem jo dzieweckę” J. Maklakiewicza. W kategorii II pieśnią konkurs. dla chórów męskich była J. Galla „Nasza gospośnia”, dla chórów mieszanych „Wojak” F. Chopina — St. Kwaśnika Chóry kategorii III, oprócz pieśni według własnego wyboru, śpiewały „Na wdzie” Z. Noskowskiego na chóry męskie, wzgl. „Z tamtej strony rzeki” St. Wiechowicza na chóry mieszane.

Z szczególniejszym zainteresowaniem oczekiwano wyniku, gdyż dwukrotnie zdobyta przez Poznańskie Tow. Oratoryjne (dawn. Koło Śpiewackie Polskie) nagroda wędrowna miasta Poznania (złoty łańcuch dla dyrygenta), w razie ponownego zdobycia przejść miała na własność tego Tow. Ponadto były dwie nagrody, fundowane przez jubilerów poznańskich dla chórów drugiej kategorii.

W punktacji przyznano największą ilość punktów (30) chórowi mieszanemu Pozn. Tow. Oratoryjnego (dawn. Koło Śpiew. Polskie — dyr. p. prof. Wiechowicz, któremu po raz trzeci z rzędu przyznano wędrowną nagrodę miasta Poznania. Następne miejsce w punktacji tej kategorii zajął chór męski „Echo” (dyr. p. dr. Stach) uzyskując 29 punktów, chór męski „Arion” (dyr. p. Klichowski) uzyskał 26 pkt., chór mieszany im. Moniuszki (dyr. p. Maciejewski) zdobył 25½ pkt. i chór mieszany „Halka” (dyr. p. R. Heising) 20½ punktów.

W kategorii II chórów mieszanych wyszedł zwycięsko chór mieszany „Lutnia” Dębiec (dyr. p. T. Droszcz) uzyskując 23,5 punktów i zdobył puchar fundowany przez firmę jubilerską St. Szulc. Chór im. Chopina (dyr. F. Ruciński) uzyskał 19½, a chór Koła im. Dembińskiego 18 punktów; jako najlepszy chór męski w kategorii II. uzyskał 19½ pkt. chór „Moniuszko” (kolejarze, dyr. p. R. Heising) zdobywając puchar srebrny fundowany przez firmę jubilerską Edward Bamber. Chór im. Moniuszki (dyr. p. Maciejewski) zdobył 18 punktów.

W kategorii III nie przyznano żadnej nagrody. Punktacja jest następująca: „Harfa” chór mieszany (dyr. D. B. Kwiatkowski) 23 pkt., Bratnia Pomoc Miejsk. Zakł. S. S. W. (dyr. p. St. Sternalski) 20 pkt., i mieszany chór im. Paderewskiego (dyr. p. Nowicki) 18½ punktów. Ponadto połączone zespoły chórów mieszanych jak i męskich wykonały utwory koncertowe, przyjęte z wielkiem uznaniem przez widzownię (k)

Odezwa Legjonu Wielkopolskiego

Celem uczczenia święta narodowego 3 maja, organizacje należące do Legjonu Wielkopolskiego (Zw. Tow. Powstańców i Wojaków, Zw. Uczestn. Powstania Wlkp., Zw. Hallerczyków, Zw. Podoficerów Rez. Z. Z.) biorą udział w nabożeństwie przed katedrą oraz w pochodzie.

Zbiórka Legjonu Wlkp. o godz. 8,30 rano na pl. Bernardyńskim, skąd nastąpi wymarsz do katedry.

O godz. 8 wieczorem odbędzie się wspólna wieczornica na sali Ogrodu Zoologicznego. Program: przemówienie prezesa Legjonu Wlkp. dr. Cz. Meissnera, referat drh. red. Hrniczka, występy muzyczne i chóralne oraz zabawa taneczna.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:
Bronistawa Suterska, uczen. szkolna, 7 l. Helena Rajnowska z d. Wrzesińska, 56 l. Marja Dybowska z d. Wierzbowska, 58 l. Marcjanna Surdykowa z d. Nowakówna, 46 l. Rozalja Józwiakowa z d. Koczorowska, wdowa, 79 l. Franciszka Skrzypczakowa z d. Wacia, 33 l. Antonina Kubiakowa z d. Przybylska, 59 lat. Józef Marciniak, ksiądz prałat, 56 l. Wiktoria Wędrowiczowa z d. Śródecka, 32 l. Marjan Lieske 7 m. 16 d. Felicja Marja Grześkowiak 12 d. Leon Grząślewicz, ka-

nonier, 22 l. Salomea Krysiowa z d. Wernierówna, wdowa, 71 l. Salomea Pendowska z d. Maciejewska, wdowa, 78 l. Józefa Fabrowska z d. Chylińska, wdowa, 70 l. Kazimierz Kubaszewski, pom. zegarm. 21 lat. Franciszek Wróblewski, ślusarz, 33 l. Alfred Owczarzak 11 godz. 45 min Zofja Kurek 13 g 45 m Zofja Skala 15 minut. Emilia Grygielówna z d. Kleczówna, 26 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: L. G., Murowana Goślina, z prośbą o dalsze laski, 2 zł; — M. W. z prośbą o zdrowie dla córki 5 zł; — M. P. 0,50 zł; — M. Zegotto 5 zł; — A. Klinger, Budziszewko z podziękowaniem za otrzymane laski druga rata 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanem 1 311,40 zł.

Na Tow. „Caritas”: Wileńscy zamiast kwiatów na trumnę śp. Edwarda Mazurkiewicza 50 zł; — Józef Sowiński zamiast wieńca na trumnę śp. Edwarda Mazurkiewicza 15 zł; — M. Zegotto 5 zł; — N. N. ku uczczeniu śp. Edwarda Mazurkiewicza 50 zł; — razem z poprzednio pokwitowanem 369 zł.

Na chleb św. Antoniego: Wronowa 2 zł; — razem z poprzednio pokwitowanem 31 zł.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś 27 bm. arcydzieło Mascagniego „Iris”. Tło egzotyczne (japońskie), przepiękna muzyka, pełna polotu i poezji, dekoracje pomysłowo ujęte i pierwszorzędną obsadą przyczynią się do powodzenia tego utworu. — Premierowa publiczność przyjmowała dzieło entuzjastycznie.

We wtorek 28 bm. wznowienie operetki „Orlow” w najlepszej obsadzie z udziałem całego baletu. W środę, dnia 29 bm. „Iris” w premierowej obsadzie.

Józef Woliński po tournée w Ameryce, gdzie cieszył się ogromnym powodzeniem, wystąpi gościnnie w operze poznańskiej wraz z Fr. Platówną, artystką opery warszawskiej, w arcydziele Halevy’ego „Zydówka”. Niewątpliwie cały muzykalny Poznań przyjdzie w sobotę 2 maja, aby posłyszeć Wolińskiego, który Eleazara zalicza do swych najlepszych partej.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś odegrana będzie po raz ostatni przemiana komedja „Ojciec i syn”, która zdobyła sobie całkowity sukces, wywołując żywiołowe oklaski i wybuchy wesołości. Zwłaszcza gorąco jest oklaskiwana p. Grabowska, niezrównana Ethel Holm.

We wtorek po raz ostatni przed całkowitem zejściem z repertuaru „Ulica”, która jest niewątpliwie jednym z najciekawszych widowisk teatralnych doby ostatniej.

W środę premiera niegranej od dłuższego czasu krotoczwili Ruszkowskiego „Wesele Fonsia”. W roli Mrozika wystąpi po raz pierwszy niezrównany jej odtwórca, świetny artysta scen warszawskich p. Antoni Fertner.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek po raz 37-my i 38-my sukces sezonu, fascynująca sztuka Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu”, która zdobyła rekordowe powodzenie dzięki swej niezwykle interesującej treści i oryginalnej inscenizacji.

Premjera w Teatrze Nowym. We środę, dnia 29 Im. premiera głośnej sztuki francuskiej Madis’a i Boucard’a p. tyt. „Matrykuła 33”, osnutej na tle wywiadu i kontrwywiadu francusko - niemieckiego w czasie wojny światowej. Sztuka ta zdobyła sobie wielkie powodzenie dzięki aktualnej i pełnej napięcia akcji. Teatr Nowy wystawia tę sensacyjną nowość po raz pierwszy w Polsce.

WIELKI SUKCES

odniósł teatr rewji „Dobry wieczór” w sali kina „Stylowego” przy ul. Marsz. Focha 4 na sobotniej premierze wielkiej rewji p. t. „Do góry nogami”. Nowa ta rewja to barwny korowód numerów śpiewnych, tanecznych i skeczów, w których świetny zespół „Dobrego wieczoru” znalazł szerokie pole do popisu. Gwoździem programu jest, jak zwykle, występ niezrównanej MELI GRABOWSKIEJ, której piosenka „NIC BEZ PAPIEROSA” to cacko artystyczne pod względem wokalnym i aktorskim. Dalej doskonale piosenki i na bis śpiewane arje operetkowe Kazimierza Szerszyńskiego doznają gorącego przyjęcia u licznie zebranej publiczności. Na specjalną wzmiankę zasługuje monolog pióra Torstena w świetnej interpretacji Blanki Orszańskiej, pełen aktualji politycznych i lokalnych. Michał Danecki w skeczach i monologu jak zwykle rozśmieszał publiczność, a Sulima piosenkami jeszcze raz podbił serca płci pięknej. Szerog nowości choreograficznych ułożył i przygotował baletmistrz Jan Fab’an, zbierając zasłużone brawa z primabalerina Eugenją Popielewską. Piękne tło dekoracyjne pomysł. art. mal. Wł Skworcoffa. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7,15 i 9,15 wieczorem.

Przed sprzedaż biletów w Kolekturze Loferji Państwowej J. Langera przy ul. Fredry, nar. Sew. Mielżyńskiego, 27 045

Warszawski Teatr „Qui Pro Quo” w Poznaniu.

W dniach najbliższych rozpoczyna kilkuniedniową gościnę w Poznaniu najświetniejszy polski Teatr rewjowy „Qui Pro Quo”, który przybywa do Poznania w pełnym składzie ze wszystkimi solistami, baletem oraz własnymi, wspaniałymi dekoracjami i kostjumami.

Atrakcyjne te przedstawienia — których zapowiedź wywołała najżywsze zainteresowanie w naszym mieście odbędą się w czwartek, dnia 30 kwietnia, w piątek, 1, w sobotę, 2, i w niedzielę 3 maja w sali teatru „Dobry Wieczór” (Dom Rzemieślniczy) — ul. Franciszka Ratajczaka 27 g. codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,15 i 9,15.

Odegraną zostanie kapitalna rewja w 2 częściach — 19 obrazach p. t.:

„Nos do góry”

która najsmutniejszych melancholików rozśmieszy do lez. Wykonawcy rewji — to najwybitniejsi i najpopularniejsi artyści rewjowy stolicy a więc król dowcipu FRYDERYK JAROSY, świetny humorysta LUDWIK LAWINSKI, kapitalny ADOLF DYMSZA, niezrównany odtwórca typów charakterystycznych, wytworny KONRAD TOM, świetna pieśniarka ZOFJA TERNE, świetna pieśniarka i kompozytorka, prześlę STEFCIA GORSKA, niezrównana komiczka JANINA KALINÓWNA i świetnie się zapowiadająca pieśniarka i tancerka ZOFJA DYMSZYNA. Część choreograficzną reprezentować będzie najznakomitszy polski

„Balet Tacjana Girls”.

Jednym słowem znakomity program, najlepsze dowcipy, najlepsi artyści, najlepszy balet, a pomimo obdrzynanych kosztów ceny biletów bardzo niskie, oto atuty Teatru „QUI PRO QUO”, którego występy staną się niewątpliwie największą atrakcją dla naszego miasta.

Przed sprzedaż biletów na wszystkie przedstawienia w składzie cygar p. Szrejbrovskiego, ul. Gwarna 20. Tel. 56—38. zw 29 063

Gościnnie Występ Władysław Waltera w Poznaniu.

WŁADYSŁAW WALTER, znakomity humorysta polski, gwiazdor teatru „Morskie Oko” w Warszawie, popularny w całej Polsce gawędziarz „Radja Polskiego”, którego każdorazowy występ cieszy się olbrzymim i zasłużonym powodzeniem, przybywa do Poznania i wystąpi jedyny raz w naszym mieście w sobotę, dnia 2 maja br. o godz. 11 wieczorem w teatrze „Słońce”.

Władysław Walter jest czołowym artystą teatru „Morskie Oko” a jego niefraszliwy humor wysokiej klasy sprawia, że każdy występ cenionego a tak popularnego artysty — stanowi prawdziwą i upragnioną atrakcję. W ubiegłym roku WALTER występował przez pierwszy w Poznaniu i odniósł wówczas olbrzymi sukces artystyczny i kasowy. Niewątpliwie i w tym roku wszyscy pośpieszą, by usmiać się do lez z pysznych kawałów znakomitego artysty. Ponadto w sobotnim wieczorze udział przyjmą: NINA BOLSKA, świetna pieśniarka, WACŁAW ZDANOWICZ, przemily conferencier i wytworny piosenkarz oraz doskonała para baletowa SZULCÓWNA — PIOTROWSKI. W programie same przeboje! Ze względu na ciężkie czasy ceny biletów najniższe od 2—5 zł. Popyt na bilety bardzo silny!

Przed sprzedaż biletów w składzie cygar p. Szrejbrovskiego, ul. Gwarna 20. Telefon nr. 56-38. zw 29 062

Teatr Wielki

DZIŚ — „Iris”.
Wtorek, 28. 4. „Orlow”.
Środa, 29. 4. „Iris”.
Czwartek, 30. 4. „Fiolet z Montmartre’u”.
Piątek, 1. 5. „Zydówka”. (Wyst. gośc. pp. Józefa Wolińskiego i Franciszki Prątnówny).
Niedziela, 3. 5. „Straszny dwór”.
Poniedziałek, 4. 5. „Fiolet z Montmartre’u”.
Początek o godz. 8 wieczorem.
Przed sprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par”, ul. 27 Grudnia 18, od godz. 10 do 17. W niedzielę i święta w Teatrze Wielkim od godz. 11.30 do 13.45.

Teatr Polski

DZIŚ — „Ojciec i syn”.
Wtorek, 28. 4. „Ulica”.
Środa, 29. 4. „Wesele Fonsia”. Premiera.
Gościnnie występ Antoniego Fertnera.
Czwartek, 30. 4. „Wesele Fonsia”.
Występ gościnnie Antoniego Fertnera.
Piątek, 1. 5. „Wesele Fonsia”.
Występ gościnnie Antoniego Fertnera.
Sobota, 2. 5. „Wesele Fonsia”.
Występ gościnnie Antoniego Fertnera.
Niedziela, 3. 5. po południu „Ojciec i syn”.
Ceny znizzone.
Niedziela, 3. 5. wiecz. „Wesele Fonsia”.
Występ gościnnie Antoniego Fertnera.
Poniedziałek, 4. 5. „Wesele Fonsia”.
Występ gościnnie Antoniego Fertnera.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio nabyte można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Ludzie w hotelu”.
Wtorek, 28. 4. „Ludzie w hotelu”.
Środa, 29. 4. „Matrykuła 33”. Premiera.
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Rewja — Dobry Wieczór

DZIŚ — „Do góry nogami”

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ANTOLOGJA POLSKIEJ POEZJI POWOJENNEJ

Okres literacki, którego świadkami byliśmy i częściowo jeszcze jesteśmy, jedyny może okres literatury polskiej, mający zdecydowaną „granicę początkową”, — już zdążył otrzymać nazwę „okresu powojennego”.

„Po tym deszczu krwawym nowi poeci mnożą się jak grzyby” — powiedział Słowacki. Zdanie to znów aktualne. Nigdy podobno nie pojawiło się w Polsce tyle nazwisk i tomików poetyckich, co po krwawym deszczu wojny światowej. Wyrastały zaprawdę jak grzyby, a z grzybami miały często i tę cechę wspólną, że w krótkim czasie były już — zgrzybiałe. W szybkim tempie doby dzisiejszej szybko rosła poetycka sława — stabilizowała się prędzej niż waluta — ale też i talenty poetyckie przekwitały prędzej. Niejeden przekwitł już całkowicie. Ostateczny rezultat jest obecnie taki: poetów mamy mnóstwo, a dzieł poetyckich z każdym rokiem mniej. Nadszedł czas poetyckiego bezrobocia, zwanego po staroświecku: spoczywaniem na laurach. „Sturm und Drang”, cechujący poezję pierwszych lat powojennych, osłabił jakoby i przycichnął na czas dłuższy. Nowa fala przyplwy jeszcze nie nadciąga.

Wolno więc uważać okres ów niejako za zamknięty, a tem samym spoglądać nań ze stanowiska — powiedzmy — historycznego, zwłaszcza, że od początkowej daty okresu dzieli nas dystans dość znaczniejszy. Wprawdzie na brak tego dystansu utyskują jeszcze historycy literatury — nie mniej jednak już o nim piszą: Czy to Szykowski w książce „Dziesięciolecie Polski odrodzonej” czy Kołaczkowski w oryginalnie ujętym uzupełnieniu literatury Feldmana (Krak. Sp. Wydawnicza 1930), czy mniej oryginalnie kontynuatorzy literatury Wojciechowskiego. Ale na tem nie koniec — bo oto zaczynają się ukazywać nawet podręczniki literatury, poświęcone wyłącznie okresowi powojennej twórczości.

Podręcznikiem takim jest książka A. Galińskiego „Poezja Polski odrodzonej”. Stanowi ona ciąg dalszy pożytecznych podręczników tegoż autora, obejmujących dzieje literatury polskiej okresu pozytywistycznego i „Młodej Polski”. Ze swemi podręcznikami ma tę cechę wspólną, że dzieli się na dwie części: „antologię” i „literaturę” (tj. raczej — wykład o niej); różni się natomiast od nich dwiema cechami: 1) brakiem wszelkich — tak modnych dzisiaj — „pytań metodycznych”, 2) znacznie większymi rozmiarami tekstu. Przyczyną pierwszej różnicy jest zapewne względ, że literatura powojenna jeszcze nie została oficjalnie wprowadzona do kursu literatury polskiej w szkołach średnich; zresztą musiał się autor liczyć i ze wspomnianymi już znacznymi rozmiarami książki, mającymi powód w tem, że p. Galiński zamierzał dać jak najpełniejszy „obraz twórczości poetyckiej doby współczesnej” — przeto starał się pomieścić możliwie wszystkich poetów, którzy dobiegają reprezentują; była zaś ich, jak wiemy, wielka obfitość. Galiński wymienił ich — i omówił — chyba ze stu kilkunastu; w samej zaś antologii uwzględnił „osiemdziesięciu kilku poetów oraz sto kilkadziesiąt ich utworów”. I to wybrał tylko „najważniejszych”.

Samo zgrupowanie i selekcja tak obfitego materiału były już pracą ogromną... „niewymownie trudną”, jak zwierza się autor. Już z tego względu książka zasługuje na szacunek. Nie mniejszym trudem musiało być i zebranie dat bibliograficznych i biograficznych, choć tu wielką pomoc oddać mogła cenna książeczka Lama. W obszernej bibliografii artykułów, poświęconych polskiej poezji powojennej, dziwnym trafem pominięte zostały pierwsze wogóle szkice syntetyczne na ten temat, jak: Lorentowicza „Wiosna poezji polskiej” (Świat 1925), tegoż „Literatura w ostatnim dziesięcioleciu” („Prawda” 1928), Irzykowskiego „Nachkriegsliteratur in Polen” („Völkermagazin” 1928), mój: „Polnische Literatur im erneuerten Staat” („Prager Presse” 1927) i in.

*) Adam Galiński. Poezja Polski odrodzonej, Obraz twórczości poetyckiej doby współczesnej. 1918 — 1930. Łódź. Nakł. K. Neumüllera 1931. Str. 416.

**) W osobnej rubryce został zapisany „Dział Kultury i Sztuki” Kurjera Poznańskiego.

Zwłaszcza Irzykowskiego artykuł zasługiwał na to, by treść jego uwzględnić — i to nietylko w bibliografii. Ale dokopanie się do wszystkich artykułów było istotnie rzeczą trudną — zresztą niekoniecznie potrzebną. Galiński postąpił słusznie, opierając się przede wszystkim na źródłach bezpośrednich, tj. na samych utworach poetów, oraz na różnych enuncjacjach czy manifestach poetyckich, stanowiących „znak czasu” — a może raczej poprostu — doby powojennej.

Znamieniem równie ważnym — i dającym zresztą w parze z poprzednim — jest ogromna ilość przeróżnych grup literackich***). Słusznie mówi o nich Galiński, że „czasem trudno się w nich wyznaczyć — programy ich są tak do siebie zbliżone — a czasem tak niejasne i pełne frazeologii, a pozbawione własnego oblicza”. Biorąc rzecz z grubsza, można w tych grupach wyróżnić trzy zasadnicze typy: 1) futurystów, 2) prokreacje „Pikadora”, 3) prokreacje „Ponowy”. Pierwszy z nich największą przeciwstawia różnicę — ale raczej w nazwach, niż w wyrazie poetyckiego oblicza; drugiego ośrodkiem głównym jest „Skamander”, którego torem mimowiednie płyną różne niby to samodzielne — ba, niby to sprzeczne z nim kierunki „poetów najmłodszych”; trzeciego typu przedstawicielem głównym jest „Czartak”, oddziaływający raczej na niektórych luzem chodzących poetów, niż na grupy — conajwyżej możnaby jego wpływ upatrywać w powstaniu różnych poetyckich grup regionalnych. Te Galiński niesłusznie pominał milczeniem. Zarówno w grupie lokalnej wileńskiej (Łopalewski), jak i lwowskiej (Zahradnik, Lewik, Gamska, Maykowski) nie brak talentów dobrze się zapowiadających. Osobne miejsce dostali poeci „niezrzeszeni”, z Małaczewskim i Ilakowiczówną na czele. Całość zaś literackiego zarysu otwarta została szkicem o „przełomie”, z którego poezja powojenna wyrosła. Prekursorami jego byli: Leśmian, Eminowicz, Bederski i Jankowski, poczęci zaś (przepomniany przez Galińskiego) pierwszy „urbanista” polski Miłaszewski, a datą początkową: wydawanie „Zdroju”. Dopomogli przelotomowi nietylko wewnętrzne stosunki społeczeństwa polskiego, ale i wpływy obce: czyto futurizmu włoskiego, czy ekspresjonizmu, czy poetów rosyjskich. Zajmuje się nimi Galiński w rozdziale osobnym — a w antologii zamieszcza kilkanaście utworów poetów obcych (Whitman, Rimbaud, Marinetti, Balmont i in.).

Resztę antologii — obejmującą już poetów polskich — ułożył wedle schematu podanego w „zarysie literackim”. Pierwsza to tego rodzaju antologia poezji powojennej, bo na nazwę tę nie zasługuje chaotyczny wydany zbiorok, opracowany parę lat temu przez Słonkiewskiego; systematyczną i obszerną antologię przygotował wprawdzie już przed pięcioma laty Kozikowski, ale ta z niewiadomych powodów niestety jeszcze nie ukazała się w druku.

Mimo pewnych braków i niedociągnięć, mimo kilkunastu niedopatrzeń korekty, antologia Galińskiego jest książką pożyteczną i przedsięwzięciem chwalebny. Warto zwrócić uwagę na to, że zbiegiem okoliczności wyszła ona niemal jednocześnie z ułożoną przez Borowego antologią „Od Kochanowskiego do Staffa”, której jest jakby ciągiem dalszym...

Józef Birkenmajer.

Warszawa.

***) Podobno wśród studentów samego tylko uniwersytetu warszawskiego jest takich grup poetyckich coś około pięciu!

Pisma nadesłane

„Oświata Polska”. Nr. 1. Treść: J. Kordecki: „Rola rządu w dziedzinie oświaty pozaszkolnej”. — Dr. A. Niesiołowski: „Formy i metody pracy oświatowej”. — Polacy poza granicami Rzeczypospolitej. — Materiały oświatowe. — Kronika oświatowa. — Bibliografie. — Przegląd czasopism.

„Ruch Katolicki”. Nr. 3. Treść: „Stolica Apostolska o Akcji Katolickiej”. — Głosy Episkopatu. — Dział urzędowy. — Ks. dr. A. Zychliński: „Papiestwo — Kultura Duszy — Akcja Katolicka”. — S. Pietrowicz: „Akcja katolicka, to zorganizowany czyn katolicki”. — Ks. J. Gawlina: „Św. Wojciech, Patron Akcji Katolickiej w Polsce”. — Z piśmiennictwa.

ŻYCIE KULTURALNE

W NAUKOWYM POZNANIU

Oddział poznański Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika odbędzie posiedzenie naukowe jutro we wtorek, dnia 28 kwietnia, o godzinie 18, w sali wykładowej Zakładu fizycznego Uniwersytetu (Coll. minus IIp.) Porządek dzienny: 1. Wykład: „Przetwarzanie węglowodanów u zwierzęcia prawidłowego pod wpływem hormonów, głodu i czynników pokarmowych”. Doc. dr. M. Wierzuchowski z Warszawy. 2. Komunikat: „Ciekawy wypadek zagojenia postrzału szczęki dolnej u lisa”. Prof. dr. Edward Schechtel. Osoby wprowadzone, interesujące się sprawami naukowymi są mile widziane.

Polskie Towarzystwo Historyczne, oddział poznański odbędzie posiedzenie dnia 29. IV. 1931 r. o godz. 17-tej (piątej po pol.) Na porządku dziennym referat prof. dra Kazimierza Chodźnickiego pt. Idea piastowska i jagiellońska. Zebranie odbędzie się w Zamku w lokalu Seminarjum Historycznego.

MUZYKA

Na dwóch fortepianach. Z Krakowa donoszą nam: Zawitała do nas para pianistów londyńskich pp. Eitel Bartlett i Rae Robertson, grających na dwóch fortepianach. Odegrali Allemande Couperina. sonatę es-dur Bacha i warjacje Brahmsa na temat Haydna, z nowszego repertuaru utwory Debussyego i suitę Arenskiego. Grają poprawnie i chłodno, z poziomem ich wynika, że w pojedynkę nie mieliby nadziei na wielkie laury, więc atakują publiczność we dwójkę. (mk)

MASCAGNIEGO „MASKI”.

Z Rzymu donoszą nam:

Dość już dawno napisał Mascagni swoje „Maschere”, trzyaktową operę, w której wprowadził na scenę przedgoldoniowskie figury commedia dell'arte. Obecnie zretuszował trochę libretto Illici, aby je uczynić jaśniejszym i nasz Teatro Reale wystawił z wielkim ruchem i przepychem tę pełną werwy historyjkę.

„Maski” w teatralno-historycznym znaczeniu są to jak wiadomo stałe postaci dawnego włoskiego teatru, jak Pantalón, Tartaglia, Pagliaccio, Brighella itd. Do tego to czyni aluzję Tonio w prologu „Pajaców”, mówiąc o tem, jak „in iscena le antiche Maschere mette l'autore”, przy czem ma na myśli to, że osoby opery Leoncavallo noszą kostium commedia dell'arte. Dusze ich wszakże są prawdziwe, bo autor „pisał prawdziwymi łzami”, czego w dawnej komedii nie bywało.

Intryga „Masek” jest równie komiczna i naiwna, jak bywały tamte komedje. Pantalón chce wydać córkę swoją, Rosaurę za kapitana Spavento (capitaine Fracasse z teatru francuskiego, bezpośredni spadkobierca plautowskiego Miles Gloriosus). Rosaura ma oczywiście młodego amanta Florinda i chciałaby zostać jego żoną. Idzie o to, jak odstręczyć Pantalóna od jego zamiarów. Podejmuje się tego Brighella, który w dniu podpisywania kontraktu ślubnego w domu Pantalóna dodaje do wina pewien proszek, który sprawia, że wszyscy mówią o sobie... prawdę krzycząc głośno czem są właściciel i co myślą. W ten sposób demaskuje się kapitan Spavento jako oszust, który nie ma prawa do swego stopnia. Po jeszcze paru perypetyjach Rosaura wychodzi za Florinda i wszystko kończy się pomyślnie.

Teatro Reale dał „Maskom” wspaniałą obsadę, dyrygował oczywiście sam Mascagni, Rosaurę śpiewała słynna Arangi-Lombardi, Florinda tenor Minghetti, Brighella Zagonara, Arlecchina de Paolis, kapitan Spavento Luigi Montesanto, Pantalóna Scattola itd. Sukces był niemały, ale Mascagni zostanie nadal autorem... „Cavallerii Rusticana”. Na to nikt nie poradzi. (rm)

OCHRONA ZABYTKÓW

Dary dla Muzeum Narodowego. Piszą nam z Krakowa: Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego zakupiło ze składek członków i podarowało Muzeum piękną wazę fajansową z XVIII wieku fabryki Pruszkowskiej, oraz zegar stołowy z tegoż wieku, wyroby Steigera w Lublinie.

SLAWISTYKA

Jugosłowiański zeszyt „Tęczy”. Z okazji kongresu polsko-jugosłowiańskiego, który w dniach od 26 kwietnia do 3 maja obradować będzie w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, ostatni zeszyt „Tęczy” poświęcony jest Jugosławii. W artykule wstępnym „Polska i Jugosławia” poseł królestwa Jugosławii, Branko Lazarević nawołuje do współpracy nad zbliżeniem obu narodów. O malarstwie jugosłowiańskim pisze W. Pogonowska, omawiając obszernej sztuki dwu wybitnych malarzy — Celestyna Medovića i Vlako Bukovaca. O strojach ludowych w Jugosławii pisze ciekawie H. Siennicka. „Panorama literatury jugosłowiańskiej”, pióra W. Bazieliha oraz wiersz współczesnego liryka serbskiego Mitrovića w tłumaczeniu J. Pogonowskiego zamykają cenną i ciekawą jugosłowiańską część zeszytu. (tk)

POZNAWANIE POLSKI

NASZE KRAJOZNAWSTWO ŚWIĘCI SREBRNY JUBILEUSZ

Warszawa, 25 kwietnia.

Dwadzieścia pięć lat upływie w grudniu od chwili, jak utworzyło się i zaczęło działać Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Przez cały ten czas szerzyło ono wytrwale i ze skutkiem ideę krajoznawczą, tj. ukochanie ziemi ojczystej, oparte na tem, że się jej piękno poznało i duszą przeżyło.

W obliczu ćwierćwiecza tej pracy, Polskie Towarzystwo poszczyciło się może poważnym dorobkiem. Sieć kół krajoznawczych obejmuje kraj cały, jednocząc miłośników ziemi ojczystej zarówno ze starszego społeczeństwa, jak i młodzieży. Oddziały Towarzystwa (52) rozrzucone są po różnych krańcach Rzeczypospolitej, a prócz nich w 170 kołach krajoznawczych młodzieży szkolnej skupia się około sześciu tysięcy członków.

Od piętnastu już lat towarzystwo posiada własny organ, świetnie redagowany dwutygodnik „Ziemia”. Dla młodzieży krajoznawczej drukuje się miesięcznik „Orli lot”. Poza tem członkowie otrzymują bezpłatnie miesięczny biuletyn „Wiadomości Krajoznawcze i Turystyczne”, a niektóre oddziały wydają własne czasopisma regionalne. Region kujawski wydaje „Życie Włocławka i okolicy”, w Sandomierzu wychodzi wydawnictwo cykliczne „Biblioteka Sandomierska”, w Kielcach — „Teki Świętokrzyska” itp.

Silnie dał się odczuwać brak polskiego Słownika Geograficznego bo pomnikowe skądinąd dzieło Chlebowskiego i Sulimirskiego „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, jest dzisiaj nieaktualne wobec odzyskania niepodległości i wobec postępu badań naukowych. Nie trzeba już dzisiaj ukrywać słowa „Polska” pod takimi jak tam pseudonimami... W roku ubiegłym towarzystwo przystąpiło do przygotowań, zamierzonego na szeroką skalę wydawnictwa w tym zakresie. Redakcję przyszłego „Słownika Geograficznego Państwa Polskiego” objął prof. dr. St. Arnauld, do współpracownictwa przystąpił wybitny specjalista. Praca posunęła się już znacznie naprzód — na ukończeniu jest kartoteka, obejmująca 300.000 nazw miejscowości.

Ważnym zakresem Towarzystwa Krajoznawczego są jego muzea. Posiada ich towarzystwo pięćdziesiąt. Ostatnio jedno z nich, Muzeum Kujawskie we Włocławku otrzymało własny gmach, który kosztem pół miliona złotych został wzniesiony dzięki poparciu miejscowych władz samorządowych.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze posiada szesnaście schronisk. W roku ubiegłym powstał nowy dom wycieczkowy wraz z przystanią nad Wigrami.

Zbiory fotograficzne, które w postaci pocztówek bardzo są popularne, oraz przeźrocza, obejmują 30.000 pozycji.

Ogółem majątek Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przedstawia wartość około miliona złotych.

Odbyty niedawno w Warszawie dwudziesty piąty doroczny zjazd delegatów Pol. Tow. Krajoznawczego, po wysłuchaniu sprawozdania wiceprezesa Rady Głównej, p. Al. Patkowskiego uchwalił termin obchodów jubileuszowych na okres 6—8 grudnia. W ramach tego obchodu przewidziana jest wystawa krajoznawcza, zabawy i widowiska ludowe, z największym udziałem młodzieży szkolnej. Postanowiono dalej, że podobne obchody organizować będą corocznie pokoleń wszystkie oddziały P. T. K. z uwzględnieniem właściwości regionalnych. (tk)

Książki nadesłane

M. R. Hesse: „Partenau”. Warszawa 1931. Tow. Wydawnicze „Rój”.
Lion Feuchtwanger: „Zyd Süß”. Autoryzowany przekład H. Felkowskiej. 2 tomy. Nakł. Księgarni Nowoci. Lwów 1931.
„ABC matki”. Autoryzowany przekład i uzupełnienie dr. med. F. Croban-Sandauer. Lwów 1929. Biblioteka Nowoci.
Henryk Romanowski: „Renan i Bergson”. Szkic porównawczy. Warszawa, 1931. Odb. z „Przeglądu Katolickiego”.
Włodzimierz Słobodnik: „Spacer nad Wisłą”. Warszawa, 1931. Nakładem „Kwadrędy”.
„W Dziesięciolecie Rocznice Państwowego Gimnazjum Imienia J. J. Paderewskiego w Poznaniu”. Poznań 1931.

Otwarcie Targów Poznańskich

W wczorajszą niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie tegorocznych Targów Poznańskich. W uroczystości wzięli udział, prócz ministra przem. i handlu, liczni przedstawiciele zagraniczni, przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, wojskowych, wybitne osobistości ze świata gospodarczego, reprezentanci prasy oraz licznie zaproszeni goście. Między innymi widzieliśmy podsekretarza stanu dr. Doleżala, dyr. dep. morskiego dr. Hilchena, dyr. dep. przemysłowego inż. Dąbrowskiego, naczelnika wydziału handlu zagranicznego Sągajłę, nac. wydziału targów Sydney-Sadowskiego, radcę ministerjalnego Barańskiego, delegata rządowego wycieczki jugosłowiańskiej dr. Milarda Radomica, prezesa Izby polsko-węgierskiej w Budapeszcie hr. Csekovicsa, min. Klarnera, sekretarza poselstwa szwajcarskiego w Warszawie Fontanela, radcę poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie Quilli, dyr. szwedzko-polskiej izby handlowej Izberga z Sztokholmu, dyr. firmy Upij woor Handel et Industrie de Kadia z Rotterdamu, starostę Begalego, wiceprezydenta dr. Kiedacza, prezesa Izby przemysłowo-handlowej dyr. Samulskiego, przewodn. Rady miejskiej inż. Hedingera, konsula czechosłowackiego Matouska, konsula jugosłowiańskiego Szeffsa i innych.

Punktualnie o godz. 9,30 prezydent miasta p. C. Ratajski w sali „Belwederu” wygłosił inauguracyjne przemówienie, które poniżej podajemy.

Mowa prez. Ratajskiego

Powitawszy na wstępie p. ministra, jako przedstawiciela rządu, przedstawicieli Izby Ustawodawczej, Izby Gospodarczych, prasę, wystawców krajowych i zagranicznych, a ze szczególną radością z daleka przybyłą delegację przedstawicieli państwa jugosłowiańskiego, mowa skreślił obraz sytuacji gospodarczej:

„Świat cały żyje w cieniu kryzysu gospodarczego, kryzysu zaufania w siły własne, kryzysu ufności w przyszłość. Miarą tego braku zaufania jest zanik zupełny kredytu długoterminowego. Wskaźnikiem gorączki, jaka świat cały ogarnęła, są niesłychane historie dziejów gospodarczych skupienia kruszców w poszczególnych ośrodkach, które powodują tak nierównomierne stopy procentowe kredytu krótkoterminowego. Brak ufności wytworzył ograniczenie zakupów i życie z dnia na dzień. Brak popytu wytworzył zastój w zakupie, spadek cen i spowodował, że kilkunastu milionowa rzesza bezrobotnych na całym świecie laknie pracy.

Horyzont przysłonięty tak ciężkimi chmurami zaczyna powoli jednakże rozjaśniać się. Pierwsze przebłyski lepszego jutra widzimy w nieco mocniejszej tendencji dla surowców, w silniejszym nastroju giełd międzynarodowych, w drobnym zmniejszeniu zapasów podstawowych surowców rynku międzynarodowego. Rokuje to, iż klęska, jaka zawisła nad światem całym, nie szczedząc ciosów najsilniejszym organizmom, słabnie w natężeniu.

Polska, kraj o kulturze gospodarczej, która bodajże najbardziej ze wszystkich państw polaci ziemi przez wojnę została zdezeretowana. Polska, która wysiłkiem własnym ostatniej dekady stwarza właściwe sobie horyzonty handlu międzynarodowego, również dotkliwie ucierpiała w tej nawałnicy, która przeszła nad światem. Lecz drzewo młode gnie się w podmuchach wiatru, gdy konary starego drzewa pękają. To też ufać należy, że szkody wyrządzone młodemu organizmowi gospodarcemu Polski nie będą zabójcze, że katastrofalne zmiany gospodarcze, społeczne i psychiczne, których jesteśmy świadkami, staną się u nas probierzem hartu gospodarczego, opartego o niezłomną siłę ducha narodu.

W takiej chwili na przełomie jakby dwóch epok, gdy świat cały szuka nowych pojęć gospodarczych i bada w rachunku sumienia swęj przeszłość gospodarczej te grzechy, za które doba obca płaci — w takiej to chwili, Targi Poznańskie obchodzą swój jubileusz dziesięciolecia. Dlatego też i przed Targami otwiera się konieczność zglębienia nie tylko faktów swęj przeszłości, lecz również wysnucie wniosków na najbliższą przyszłość, jaką Targi w swęj polityce gospodarczej winny ogarnąć.

Jako rynek wolnej podaży i popytu, Targi, ta nowoczesna, najbardziej elastyczna giełda towarowa, są żywym odbiciem oblicza gospodarczego każdego kraju. Gdy zdrowy organizm produkcji wymagał silnej podaży surowców, widzieliśmy na Targach Poznańskich obok

towarów gotowych, półprodukty i surowce. Gdy schorzał organizm gospodarczy o słabym tętnie popytu wytwarza atmosferę ograniczenia w budżecie państwowym, samorządowym, wtedy również i na Targach widzimy mniej towarów luksusowych, a więcej artykułów pierwszej potrzeby. W ten sposób Targi wiernie dotrzymują kroku zmienionym warunkom życia wewnętrznego gospodarstwa polskiego i są istotnym przeobrażeniem naszej gospodarczej rzeczywistości.

I tu zaznaczyć wypada, że gdy w przeszłości Targi były do pewnego stopnia biernym narzędziem, to w przyszłości zadanie Targów staje się bardziej twórcze. Targi Poznańskie pragną w dziedzinie wymiany międzynarodowej być nie tylko płaszczyzną swobodnego zetknięcia się wszelkiej wytwórczości, lecz chcą w pewnej mierze wywrzeć nacisk, by łączność, jaką stwarzają, miała charakter wymiany. Targi pragną, by wszystkie kraje, które na rynek polski liczą jako na rynek zbytu, również stały otworem dla polskiej podaży. Początek tego ujęcia zagadnień związanych z Targami Międzynarodowymi, początek nowej dla Targów ery, ich racjonalizacji gospodarczej, widzimy już w Targach tegorocznych, które dają w pewnej mierze wyraz temu, co Polska, opierając się na własnych surowcach i pewnej tradycji produkcji, może światu ofiarować na zdrowych, kalkulacyjnych podstawach.

Wchodząc w drugą dekadę swego istnienia, Targi mają przed sobą ważne zadania, albowiem odtąd będą służyły nie tylko dla obrotu towaru zagranicznego, nie tylko dla obrotu produkcji wewnętrznej, lecz również w coraz wzrastającej mierze dla polskiego eksportu i koncentracji w jednym miejscu wzorów i próbek tych wszystkich wytworów ręki i umysłu polskiego, które już obecnie Polska wywozi.

Oparte o korporacje miejskie, pod mozną opieką ministerstwa przemysłu i handlu, Targi Poznańskie kroczą naprzód w tem przeświadczeniu, że spełniają swoją rolę i w czasach rozkwitu i w ciężkich czasach próby dając tym, którzy tę próbę ognia przetrwali, możliwość zetknięcia się z wszelkimi formami popytu wewnętrznego i zewnętrznego.

Przed pół rokiem odbył się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres Targów, na którym były reprezentowane wszystkie większe Targi europejskie. W rezolucji końcowej Kongres wyraził życzenie, by Międzynarodowe Targi dążyły do wzajemnego uzupełnienia gospodarczego krajów na Kongresie reprezentowanych. Pragniemy, by hasło to przyświecało drugiemu dziesięcioleciu Międzynarodowych Targów Poznańskich dla dobra narodu polskiego i na pożytek wszystkich państw, pragnących z nami współpracować na podstawieniu życzliwego zaufania.

Następnie wygłosił p. prezydent następujące krótkie przemówienie w języku francuskim:

„Wasze Ekscelencje, Panie, Panowie! Niezmiernie mi jest miło powitać jak najserdeczniej wszystkich przedstawicieli państw oraz gości, którzy łaskawie byli przyjąć udział w uroczystej inauguracji Poznańskich Targów Jubileuszowych. Szczególnie miło mi jest, jak najserdeczniej powitać delegację węgierską i wyrazić jej naszą szczerą radość z powodu jej obecności w tej wzniosłej dla nas chwili.

Już więcej niż lat dziesięć Targi Poznańskie spełniają swoją rolę łącznika pomiędzy narodami, widząc w międzynarodowej współpracy handlowej twórczą ewolucję kultury ludzkości.

Jubileusz jest jedynie datą bez treści, o ile nie oznacza narodzin nowego systemu myśli. Jubileusz jest etapem w postępie i rozwoju każdej instytucji. Pod tym względem Międzynarodowe Targi Poznańskie również starają się rzucić nowy snop promieni na rolę Targów w międzynarodowej wymianie. W najzupełniejszej harmonii z zasadami, wygłoszonymi przez Kongres Międzynarodowych Targów, który miał miejsce w Poznaniu w roku ubiegłym, Targi Poznańskie starają się urzeczywistnić racjonalną współpracę pomiędzy podażą a popytem na międzynarodową skalę.

Lata światowego kryzysu, który wszędzie grasuje, nie oszczędziły również czynników handlowej wymiany, jakimi są Targi. Jednakże kryzys uwidocznił cechy istotne organizmów ekonomicznych i rolę, jaką każdy kraj odgrywa w międzynarodowej wymianie towarów. „Polityka „laissez faire“ doby



Otwarcia Targów dokonano tradycyjnym przecięciem wstęgi.

Wiktoriańskiej, która przyświecała Targom pierwszej dekady po wojnie, jest obecnie zrationalizowana przez fundamentalną przemianę, jakiej podlegają Targi.

W Waszej obecności tutaj, Dostojni Panowie, widzę widomy znak nowej orientacji, która ze strony państw obcych realizuje nie tylko gospodarczą podaż, lecz również dąży w kierunku wzmożonego popytu.

Wyrażam jak najszczerze życzenie, by ten duch wzajemnego poznania i współpracy, którym owiane są poczynania gospodarcze krajów tu reprezentowanych, był wiernym odbiciem ogólnie znanej woli narodu polskiego, skierowanej ku wyteżonej pracy w pokoju nad podniesieniem ekonomicznym rodziny narodów.

Po przemówieniu prezydenta Ratajskiego zabrał głos minister przemysłu i handlu, p. pułk. Prystor, który omówił w krótkich słowach rolę Targów Poznańskich w gospodarstwie narodowym Polski, składając im życzenia z okazji dziesięciolecia owocnej i pożytecznej pracy, poczem ogłosił Targi za otwarte.

Po tem przemówieniu udali się goście na teren Targów, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego dokonał p. minister symbolicznego przecięcia wstęgi o barwach narodowych. Po zwiedzeniu pawilonów udali się goście na otwarcie kongresu polsko-jugosłowiańskiego w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Wieczorem wydało miasto raut w salach ratuszowych.

Pierwsze wrażenia z Targów

Zwiedzających tereny targowe gości spotkało miłe rozczarowanie: ogólnie spodziewano się, że Targi tegoroczne

ze względu na przeżywany ciężki kryzys gospodarczy wypadną o wiele gorzej. Tymczasem bynajmniej nie przedstawiają one obrazu beznadziejności, jakiego należało się obawiać. Brak jest wprawdzie wielu firm, które często spotykano na Targach poprzednich, poszczególne działy skurczyły się znacznie, jednakże to, co w tym roku pozostało, reprezentuje naogół pierwszorzędną, poważną klasę, wskutek czego dokonywane transakcje mieć będą solidną podstawę.

Niektóre działy — przynajmniej ilościowo — zastąpione są dość obficie, jak n. p. meblarstwo, przemysł elektrotechniczny z grupą radjowa na czele, wreszcie nawet dział samochodowy, który mimo zeszłor. wystawy komunikacyjnej prezentuje się bardzo okazale, budząc wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających.

Słabiej przedstawia się dział maszyn rolniczych i innych, również przemysł włókienniczy reprezentowany jest bardzo skąpo.

Obszerne i okazałe budynki targowe okazały się zbyt wielkimi, to też wieża górnośląska, piętro Pałacu Targowego, Hala ciężkiego przemysłu, pawilony bankowe i część hali przy ul. Bukowskiej nie są zajęte pod ekspozycję.

To skomasowanie ekspozycji na mniejszym terenie było bardzo celowe, gdyż optycznie przynajmniej doznaje się wrażenia stosunkowo licznej obskapania Targów.

I w tych zwężonych ramach Targi tegoroczne spełnią pożyteczną rolę w pracy naszego przemysłu i handlu i należy wyrazić nadzieję, iż z chwilą regeneracji życia gospodarczego piękne tereny i zabudowania Targów Poznańskich zapełnią się do ostatniego miejsca i zatępną intensywniejszym życiem.

Kongres Polsko-Jugosłowiański

Powitanie na dworcu — Obecność na otwarciu Targów Poznańskich — Otwarcie Kongresu w ratuszu poznańskim — Przyjęcie w Bazarze — Zwiedzanie miasta

W dniu wczorajszym rozpoczęły się uroczyste obrady Kongresu Polsko-Jugosłowiańskiego. Przybywający do Poznania uczestnicy kongresu przyjechali wczoraj pociągiem krakowskim wczesnym rankiem. Na dworcu, przybranym pięknie w zieleń i barwy narodowe po-bratymczej Jugostawji, powitali gości prezes Stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskiego w Poznaniu p. gen. Serda-Teodorski, prezes Ligi Stow. Słowiańskich w Polsce ks. red. Kneblewski. Ponadto byli obecni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Na powitanie odpowiedział serdecznie p. Radovanovic, szef biura prasowego przy Radzie ministrów Jugostawji. W ładnie przybranej sali dworca odbyło się następnie śniadanie. Przybyli goście ulokowali się w hotelu „Polonia”. Duża ich część była na nabożeństwie w kościele OO. Franciszkanów, a o godz. 10,30 uczestnicy kongresu jugosłowiańskiego wzięli udział w otwarciu Targów Poznańskich. Po zwiedzeniu Targów, o godz. 11, goście jugosłowiańscy zebrał się w sali Rady miejskiej w ratuszu.

Tu w obecności przybyłego na Targi Międzynarodowe ministra przemysłu i handlu p. Prystora, radcy M. S. Z. Wojtkowskiego, delegata poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie p. radcy de Giuli i władz miejscowych odbyło się otwarcie obrad kongresu.

Przed rozpoczęciem programu rozległy się fanfary, poczem dokonał otwarcia kongresu prezes Ligi Stowarzyszeń Słowiańskich ks. red. Kneblewski. Płomiennie przemówienie powitalne, w którym mowa podkreślił wspólność węzłów, łączących naród polski z jugosłowiańskim, zakończyło odegranie hymnu narodowego jugosłowiańskiego przez orkiestrę wojskową 57 p. p. Imienia m. Poznania przemawiał p. prezydent Ratajski, podkreślając wybitnie słowiański charakter naszego miasta. Wskazał on, że najstarsze z miast polskich wita kongres bardzo serdecznie i życzy mu pomyslnych obrad, nawiązując do faktu, że obrady nad zbrataniem słowiańskim zapoczątkowano również w ratuszu poznańskim podczas P. W. K. W imieniu posła jugosłowiańskiego w Warszawie przemówił radca legacyjny poselstwa p. de Giuli. Podkreślił, że kongres jest manifestacją polsko-jugosłowiańskiej przyjaźni i miema w obu krajach nikogo, kto by doniosłości tego faktu nie zrozumiał. Wskazał na wielkie zainteresowanie Polską w Jugostawji, które wpływa bardzo dodatnio na ideę zbliżenia się dwu potężnych narodów. Imieniem Towarzystwa Jugosłowiańskiego we Lwowie przemawiał prof. dr. Niemińczycki; p. dr. Bożena Stelmachowska przemawiała imieniem Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich. W imieniu „So-

kold" i Towarzystwa Polsko - Łużyckiego przemawiał p. red. Powidzki Mówca nawiązał do niezapomnianych chwil przeszłorocznego zlotu sokolstwa słowiańskiego w Białogrodzie i serdeczne powitanie gości zakończył okrzykiem „Zdravo! živilii braća Jugoslovane!“. Dr. Surzyński przemówił imieniem Słowiańskiego Związku Towarzystw Śpiewających.

Dyr. Radovanovicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. złożył Polsce podziękowanie za chęć i pomoc i wyraził współczucie z powodu trzęsienia ziemi. Następnie mówca podkreślił wielki rozwój idei porozumienia się obu narodów słowiańskich. Owacyjnie przyjęte przemówienie p. dyr. Radovanicza przetłumaczył na język polski lektor uniwersytetu w Białogrodzie p. dr. Papierkowski.

Propozycję wysłania telegramów do króla jugosłowiańskiego Aleksandra I i prezydenta Rzplitej Polskiej przyjęło zebranie burzliwie oklaskami.

Po tej części uroczystościowej rozpoczęły się obrady, poświęcone sprawom gospodarczym. Przewodnictwo w sekcji ekonomicznej kongresu przejął prezes Związku Izb Handlowych p. inż. Klarner, a do prezydium powołano p. prezesa Samulskiego, przewodniczącego poznańskiej Izby przemysłowo-handlowej. Przewodniczącym p. prezes Klarner wskazał na znaczenie gospodarczej współpracy obu krajów, poczem syndyk Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu p. dr. Waschko wygłosił referat na temat: „Jugosławia jako przedmiot naszego zainteresowania gospodarczego.“

W południe w sali „Bazaru“ odbył się obiad, wydany przez miasto i Targi Poznańskie, w którym wzięło udział 150 osób. Po południu goście jugosłowiańscy zwiedzali Poznań, a wieczorem razem z innymi uczestnikami zagranicznymi Targów wzięli udział w raucie w salach ratusza.

spodarczym jest bardzo bliski dzięki osobistemu udziałowi członków zarządu w pracach Izby przem.-handlowej.

Rozpatrując program działania Związku na rok 1931 podkreślił p. dyr. Sikorski, że Związek dążyć będzie do rozbudowy pracy ognisk branżowych. Poza to będzie musiało kupiectwo bardzo poważnie przeciwdziałać tendencjom monopolistycznym oraz najróżnorodniejszym kartelom. Wszystkim zakusom na całość kupiectwa będzie można się tylko wówczas skutecznie przeciwstawić, jeśli handel we własnym interesie przeprowadzi konsolidację wszystkich swoich sił.

Sprawozdanie kasowe

Zkolei nastąpiło sprawozdanie kasowe. Bilans Zw. T. K. zamyka się po stronie czynnej i biernej sumą 285.048,49 zł. Dochody Związku wynosiły w r. 1930 — 82.483,90 zł i są o prawie 17.000 zł mniejsze, aniżeli preliminowano. Budżet na r. 1931 zamyka się kwotą 72.000 zł, a to dzięki dalszym oszczędnościom poczynionym w administracji Związku.

Po długiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Wozniak, Majewicz, Nowak, Pogorzelski, Nowakowski, Owczarek, Zlotogórski, Czajka, Ratajczak, Maciejewski, Szulc i wielu innych, udzielono zarządowi absolutorjum, poczem dokonano zmiany kilkunastu paragrafów statutu.

Wybory do Komisji rewizyjnej i rady Zw. Tow. Kupieckich

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Rataczak — przewodniczący, Zganiński (Leszno), Owczarek (Kościan), B. Thiele (Rawicz), M. Nowak (Poznań). Jako zastępcy pp. Pertek, Andrzejewski, Jarczewski, Pawłowski i Gendola. A. Po załatwieniu spraw personalnych, które pochłonęły dość dużo czasu przystąpiono do wyborów uzupełniających do rady Związku Tow. Kupieckich. Zostali wybrani przez akklamację pp. Ziętek, Marchlewski, Kowalski, Gładysz, Gendola, Szulc, Splitt, Kleyszczewski, Wencki, Haławski, Benesel, Robiński, Suchanek, Szczeblewski, Pięrgalski.

Po wyborach zgromadzenie przyjęło przez akklamację szereg rezolucji dotyczących: pomocy doraźnej dla handlu ziem zachodnich, uzdrowienia metod postępowania przy licytacjach przymusowych, zmian polityki społecznej oraz zajęcia należytego stanowiska wobec hakatystycznych zapędów Gdańska przez ograniczenie zakupów u hurtowników gdańskich.

Zjazd zajmował się również sprawą obniżenia poborów urzędniczych, dochodząc do wniosku, że obniżenie plac o 15 proc. pogarsza los urzędników, co w skutkach spowoduje zmniejszenie obrotów w handlu, gdy tymczasem władze skarbowe z całą bezwzględnością utrzymują wysokość obciążeń podatkowych, jakgdyby obroty nie ulegały żadnym zmianom. W wolnych głosach pp. Suchanek, Misiak i Michalaka przewodniczący solwował zebranie po sześciu godzinach obrad.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) **Bilety wstępu na Targi.** Ponieważ w feljetonie gospodarczym p. n. „Publiczność na targach“ cytowane za jednym z sprawozdań Targów ceny biletów wstępu odnoszą się do jednego z poprzednich Targów, przeto podajemy do wiadomości czytelników, iż w bieżącym roku ceny wynoszą: 1 wejście — 3 zł, 3 wejściami — 6 zł, wreszcie 8 wejść — 15 zł.

(k) **Pożyczka dla kupiectwa pomorskiego.** Zarząd główny Związku Towarzystw

Kupieckich na Pomorzu postanowił nawiązać za pośrednictwem czynników rządowych rokowania z bankami francuskimi o pożyczkę długoterminową dla kupiectwa pomorskiego. Kupiectwo to posiadając poważny majątek w nieruchomościach, cierpi na dotkliwy brak gotówki obrotowej. Z referatu prezesa Związku p. Marchlewskiego wynika, że istnieje możliwość takiej pożyczki dla kupiectwa pomorskiego pod zastaw nieruchomości, jednak starania o nią potrąją dłuższy okres czasu.

(k) **Projekt ustawy o przekształceniu „Żegluga Polskiej“ na spółkę akcyjną.** Min. przemysłu i handlu przygotowuje projekt ustawy o przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska“ na spółkę akcyjną, pragnąc w ten sposób zahamować prywatne kapitały polskie w żegludzie morskiej. Projekt wspomnianej ustawy po ostatecznym opracowaniu wniesiony zostanie do Sejmu i przejdzie normalną drogą ustawodawczą.

(k) **Obrót czekowy P. K. O. w marcu.** Ogólny obrót czekowy P. K. O. w ciągu miesiąca marca r. n. osiągnął kwotę 1815 milionów zł. Z ogólnej kwoty obrotu czekowego P. K. O. przypadła na obrót bezgotówkowy 1123 miliony zł czyli 62 proc. Stan kapitałów złożonych na rachunkach czekowych P. K. O. wynosił w dniu 31. 3. 1931 r. zł — 161 499 098. Liczba czynnych kont czekowych P. K. O. wynosiła na koniec miesiąca marca rb. — 63 629.

(k) **Wyróżnienie hodowli polskiej w Medjolanie.** Hodowla polska odniosła wielki sukces na międzynarodowej wystawie hodowlanej i opasowej w Medjolanie. Jury przyznało za bydło polskie czerwone, czarno-białe nizinne oraz simentalery wystawione przez firmę Bos z Krakowa dwa puławy, dwa medale złote, cztery medale srebrne oraz sześć dyplomów.

Ruch naturalny ludności w roku 1930

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w zeszycie XII. Wiadomości Statystycznych dane tymczasowe o ruchu naturalnym ludności w IV. kwartale 1930 roku i w całym roku 1930.

W IV. kwartale małżeństw zawarto 79 441 (10,3 na 1 000 ludności), urodzeń zarejestrowano 248 730 (32,4 na 1 000 ludności), zgonów 126 887 (16,5 na 1 000 ludności), przyrost naturalny wyniósł 128 843 (15,9 na 1 000 ludności).

W całym roku 1930 małżeństw było 300 421 (9,7 na 1 000 ludności), urodzeń zarejestrowano 1 015 834 (32,8 na 1 000 ludności), zgonów 490 370 (15,8 na 1 000 ludności), przyrost wyniósł 525 464 (17,0 na 1 000 ludności).

W IV. kwartale liczba małżeństw w porównaniu do IV. kwartału roku poprzedniego uległa zmniejszeniu o 8,8 proc. i to we wszystkich grupach województw. W całym roku ubiegłym liczba małżeństw spadła zaledwie o 1 proc., utrzymując się na wysokim poziomie lat 1928—1929.

Liczba urodzeń w IV. kwartale wykazuje niewielką wyższość w porównaniu do odpowiedniego kwartału roku 1929. Cały rok 1930 zamyka się wyższą liczbą urodzeń o 1,5 proc.

Liczba zgonów w IV. kwartale wzrosła w stosunku do IV. kwartału 1929 roku o 7,8 proc. i to na całym obszarze państwa. Należy zaznaczyć, że IV. kwartał 1929 roku wogóle odznaczał się wyjątkowo niską liczbą zgonów. Ogólna liczba zgonów w roku 1930 wydatnie zmniejszyła się w porównaniu do roku 1929 (o 7,1 proc.), spadając do normy dotychczas w Polsce nienotowanej. Spadek nastąpił na całym obszarze państwa.

Przyrost naturalny spadł w IV. kwartale w porównaniu do IV. kwartału 1929 roku, ogólny natomiast przyrost w całym roku 1930 zwiększył się o 11,1 proc., osiągając liczby, nienotowane od roku 1925.

Tabela nowych plac urzędniczych od 1 maja 1931 r.

Dla orientacji urzędników państwowych podajemy poniżej tabelę nowych poborów urzędniczych, które będą wypłacone dnia 1 maja rb. według poszczególnych grup i płacy i szczebli dla samotnych. Dodatek na żonę i każde dziecko wynosi 20,81 zł. Do tego dochodzą stawki dotychczasowe komornego.

Grupa płacy	a	b	c	d	e	f	g
IV	690,58	737,88	785,18	832,48	879,78	—	—
V	548,68	595,98	645,28	690,58	737,88	785,18	—
VI	406,78	442,28	477,73	513,21	548,68	584,16	—
VII	312,18	340,56	368,94	397,32	425,70	454,08	—
VIII	255,42	274,34	293,26	311,18	331,10	350,02	—
IX	212,85	227,04	241,23	255,42	269,61	283,80	—
X	184,47	193,93	203,39	212,85	222,31	231,77	241,23
XI	156,09	164,55	175,01	184,47	193,93	203,39	212,85
XII	141,90	149,00	156,09	163,19	170,28	177,38	184,47
XIII	127,71	134,81	141,90	149,00	156,09	163,19	170,28
XIV	113,52	120,62	127,71	134,81	141,90	149,00	156,09
XV	99,33	106,43	113,52	120,62	127,71	134,81	141,90
XVI	89,87	94,60	99,33	104,06	108,79	113,52	118,25

W ten sposób minimum egzystencji dla samotnego urzędnika państwowego w XVI grupie plac szczebel a wynosi tylko 89,87 zł. (niewiele więcej od bezrobotnego). (o)

Walny zjazd delegatów Związku Tow. Kupieckich

Przedpołudniowe obrady prezydium towarzystw kupieckich — Przebieg zjazdu delegatów — Sprawozdania: prezesa p. Otmianowskiego i dyrektora p. B. Sikorskiego — Sprawy finansowe Związku — Wybory — Rezolucje

W przededniu otwarcia Targów Poznańskich obradował w Poznaniu doroczny zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich. Wielu z pośród delegatów z prowincji przybyło już w ciągu piątku, aby uczestniczyć w pogrzebie senjora kupiectwa wielkopolskiego śp. Mazurkiewicza.

Dzień obrad rozpoczęto w sobotę o godz. 10 w „Domu Kupiectwa“ przy ul. Zwierzynieckiej. Obradował tam w ciągu przedpołudnia zjazd prezesów, sekretarzy i skarbników towarzystw kupieckich, zrzeszonych w poznańskim Związku.

Na zebraniu członków zarządów towarzystw kupieckich wygłosił referat do spraw organizacji kupieckiej p. red. Poszwiński. Zgromadzeni w wyniku kilkugodzinnych obrad przygotowali szereg rezolucji na zjazd delegatów.

Popołudniu zgromadzili się delegaci w sali obrad „Domu Kupiectwa“. Na ogólną ilość 61 towarzystw przysłało delegatów 48, które reprezentowało 101 delegatów. Zjazd doroczny zajął prezes Związku Towarzystw Kupieckich, p. Otmianowski. Po powitaniu delegatów przypomniał przewodniczący zasługi śp. senjora Mazurkiewicza, który dla kupiectwa wielkopolskiego pozostał na długo symbolem cnót obywatelskich. Pamięć Zmarłego uczcili zgromadzeni przez powstanie.

Referat prezydium Związku Tow. Kup.

Przystępując do porządku obrad wygłosił sprawozdanie zarządu Związku T. K. p. prezes Otmianowski, podkreślając kłopoty gnębiące kupiectwo, postępujący proces ubożenia, szczególnie dotkliwy dla ziem zachodnich, wyrażający się ciąglem zmniejszaniem ilości warsztatów pracy, wzroście upadłości, obniżaniu standardu życiowego, osłabieniu indywidualności kupieckiej i t. p. Na domiar złego daje się we znaki osłabianie spójni organizacyjnych kupiectwa.

Kupiectwo w dążeniu do wzmocnienia swojej własnej sieci kredytowej zajęło się przed kilku laty Bankiem Przemysłowców, zabiegając by bank ten stał się źródłem przystępnego kredytu. Działo się to w okresie, kiedy po stabilizacji złotego, dokonywało się filtrowanie instytucji bankowych i szereg banków warszawskich związał w Poznaniu swoje filje. Kupiectwo kosztem emisji 750.000 zł przejęło w swoje ręce bank. Spadek wartości nieruchomości, wycofanie wkładów, nastroje paniczne i ogólna psychoza niepokoju przyczyniły się do upadku tej instytucji. Obecnie handel patrzy z niepokojem, jak w byt jego oraz całego polskiego życia gospodarczego godzą: dumping rosyjski i niemiecko-austrjacki układ celny.

Handel Wielkopolski w r. 1930

Po referacie p. prezesa Otmianowskiego zabrał głos dyr. Zw. Tow. Kupieckich, p. B. Sikorski, przystępując do ogólnej charakterystyki roku sprawozdawczego. Wskazując na upadek rolnictwa w Wielkopolsce jako jedną z przyczyn dotkliwego kryzysu gospodarczego ziem zachodnich przypomina referent, że organizacje gospodarcze Polskiej Zachodniej wypracowały plan pomocy doraźnej dla tych ziem. Staje się ona tem konieczniej-

szą im bliżej jesteśmy uprawomocnienia traktatu handlowego z Rzeszą. Referent dopatruje się przyczyn zła gospodarczego w naszej dzielnicy w trzech faktach: 1) zaniku obrotów wskutek zmian strukturalnych wsi, 2) nieregulowaniu przez zubożalą wieś zobowiązań swych w stosunku do handlu, 3) zbyt wielkich zapasach towarowych u kupiectwa w stosunku do własnych pozostałych środków.

Wobec problemów polityki handlowej, fiskalnej i kredytowej

Polityka handlowa Związku T. K. polegała w pierwszym rzędzie na pielęgnowaniu właściwych stosunków w samej organizacji kupiectwa. Dążono do oczyszczenia rynku od szkodliwego elementu domokrażców i handlarzy jarmarcznych. Stosunek organizacji kupieckich do preliminacji traktatu handlowego z Rzeszą był jasny. Kupiectwo z niepokojem patrzy na przygotowanie polityki gospodarczej Niemiec i brak jakiegokolwiek kontrakcji ze strony polskiej. W dziedzinie zagadnień eksportowych współpracował Związek z Izłą przemysłowo-handlową w Poznaniu w Międzyzobowej Komisji dla spraw eksportowych.

Dużo uwagi poświęcano sprawom fiskalnym, a przede wszystkim procedurze podatkowej. Wielokrotnie interwenjował Związek w sprawie kwestjonowania przez urzędy skarbowe ksiąg handlowych dla drobnych i nieistotnych usterek, w sprawie licytacji rujnujących dłużnika i rozprzęgających rynek. W dziedzinie socjalnej Związek wskazywał kilkakrotnie na konieczność reformy ubezpieczeń, piętnując przerost kosztów administracyjnych ze szkodą dla ubezpieczonych. Sprawy kredytowe i bankowe siłą rzeczy żywo pochłaniały uwagę Związku. Handel wskutek znanych trudności bankowych stracił przez upadek Banku Przemysłowców bezpośrednio możliwość kredytowe a pośrednio także dostęp do redyskonta w Banku Polskim. Trudności gotówkowe wymagają dużo ostrożności w stosunkach handlowych: w handlu hurtowym prowadzi się ewidencję z tych płatników, w handlu detalicznym utworzono spółdzielnię „Kredyt“, która wypiera zły system ratalny. Obroty spółdzielni „Kredyt“ wynosiły przeszło 2 miliony złotych.

W dalszym ciągu referatu omówił p. dyr. Sikorski wychowanie zawodowe młodzieży kupieckiej, ingerencje Związku w sprawach dotyczących komunikacji i poczty, udziału w wystawach i targach, reprezentacji kupiectwa w interesach itd. Osobno omówił obszernie działalność organizacyjną Związku, który rozrasta się w dalszym ciągu i ma stały przyrost członków. W samym Poznaniu prace ogólnokupieckie koncentrują dwie organizacje: Korporacja Kupców Chrześcijańskich i Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan.

W okresie sprawozdawczym zajmowano się szczególnie rozbudową organizacji branżowej. Wyniki działalności poszczególnych ognisk branżowych są bardzo owocne. Zkolei zobrazował referent działalność Rady Zw. Tow. Kupieckich Polskiej Zachodniej, Naczelnej Rady Kupiectwa i stosunek do Międzynarodowej Izby Handlowej, Kontakt Związku T. K. z samorządem go-

Sprzedaż
Kurjera Poznańskiego
na
Riwierze Francuskiej
skuteczna
Polskie Biuro Podróży „Francopol”
Nice, 14 rue Halévy
Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości:
Nicea
Kioski gazetowe głównych ulic miasta
Cannes
Księgarnia Perrier, 4 rue d'Antibes
Juan-les-Pins
Księgarnia Gracias, Av. de la Gare
Monaco
Księgarnia 1 bis rue Grimaldi
Menton
Główny kiosk gazetowy.

Z Tow. Przemysłowych
Z Tow. Przem. w Mogilnie. We wtorek 21 kwietnia br. odbyło się w Mogilnie na sali p. Klesy, nadzwyczajne walne zebranie Tow. Przemysłowców które zagal przy licznych udziałach członków wiceprezes p. Nowakowski. Na wstępie uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego, zasłużonego dla Tow. śp. Rebelki, oraz członka śp. Klemczewskiego. Następnie powitał p. wiceprezes przybyłego syndyka Związku

Tow. Przem. i Rzem. p. Tadeusza Piotrowskiego z Poznania.
Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Seidlera, a do pióra powołano p. Giemzę, na ławników pp. Gniewkowskiego i Paprotnego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania oraz protokołu z oddania kasy przez skarbnika, który ustąpił, udzielił p. przewodniczący głosu syndykowi p. Piotrowskiemu do referatu n. t. „O organizacji rzemiosła”. W obszernym referacie omówił prelegent znaczenie organizacji oraz rozwój Związku w ostatnim czasie. Szerzej omówił prelegent działalność Związku Tow. Przem. i Rzemieślniczych w ostatnich 2 1/2 latach. Za treściwy i rzeczowy referat podziękowano prelegentowi oklaskami.
W dyskusji zabierali głos pp. Skotarek, Staszewski, Chorwki, Król i prezes Nowicki.
Na zapytania odpowiedział wyczerpująco referent. Wobec wyczerpania porządku obrad, solwował p. prezes Nowicki zebranie hasłem: Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć!
W dyskusji przemawiali m. i. pp. Rosiński, Kliszczyński, Gniewkowski, Stręk, radca Trzciniński, Urbański, Paprot i Seidler. Poruszone w dyskusji sprawy wyjaśnia wyczerpująco referent. Cromkim okrzykiem na cześć i rozwój Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych, podziękowano prelegentowi za ciekawy referat. Po czym przystąpiono do uzupełniających wyborów zarządu.
W miejsce zmarłego prezesa śp. Rebelki, wybrano p. Jana Paprotnego, a w miejsce skarbnika, który ustąpił, p. Jana Giemzę.
W wolnych głosach poruszają pp. Kliszczyński, Urbański oraz inni, sprawy podatkowe w której to sprawie odpowiadają pp. radca Trzciniński, prezes Paprotny oraz syndyk Piotrowski. Odśpiewaniem zwrotki, „Polski przemysł niech nam żyje” i przyjęciem protokołu z zebrania, solwuje p. przewodniczący obrady hasłem: Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć!
Tow. Przem. - Rzemieślnicze w Opalenicy. W środę 22 bm. odbyło się w Opalenicy plenarne zebranie Tow. Przem. Rzemieślniczego.
Obrady zagal o godz. 6-tej po poł. przy licznych udziałach członków i gości prezes p. Nowicki, witając syndyka Związku Tow. Przem. i Rzemieślniczych p. Tadeusza Piotrowskiego z Poznania. Po przyjęciu, od-

czytanego przez p. Daszkiewicza protokołu z ostatniego zebrania, udzielił p. przewodniczący głosu p. syndykowi Piotrowskiemu do referatu n. t. „O organizacji rzemiosła”.
W obszernym referacie omówił prelegent znaczenie organizacji oraz rozwój Związku w ostatnim czasie. Szerzej omówił prelegent działalność Związku Tow. Przem. i Rzemieślniczych w ostatnich 2 1/2 latach. Za treściwy i rzeczowy referat podziękowano prelegentowi oklaskami.
W dyskusji zabierali głos pp. Skotarek, Staszewski, Chorwki, Król i prezes Nowicki.
Na zapytania odpowiedział wyczerpująco referent. Wobec wyczerpania porządku obrad, solwował p. prezes Nowicki zebranie hasłem: Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć!
(td)

RADJO
Programy radiofoniczne:
Wtorek, dnia 28 kwietnia 1931 r.
Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 16.45 nauka języka włoskiego metodą lingwafoniczną; godz. 17.00 „Młodość na antenie” (wygadanka akademicka jubileuszowa nr. 25, transmisja z Warszawy); godz. 17.45 popularny koncert symfoniczny (transmisja z Warszawy); godz. 18.45 odczyt p. t. „Złota wyspa” (o Majorce) tam gdzie Chopin wykończył preludja; godz. 19.00 higjena słowa; godz. 19.15 kurs elementarny języka franc.; godz. 19.50 opera „Manru” I. J. Paderewskiego (transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie); godz. 23.10 sygnał czasu, komunikaty; godzina 23.30 muzyka taneczna z kabaretu „Apollo”.
Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 14.35 „Chwilka lotnicza” (Szybownictwo); godz. 14.50 „Górny Śląsk w okresie plebiscytu”; godz. 15.30 dla maturzystów: „Związki tajne w Polsce” — prof. H. Mościcki; godz. 15.50 dla maturzystów: „Orzeszkowa” — prof. Zygmunt Szwejkowski; godz. 16.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.00 pogawędka akademick-

ka p. t. „Młodość na antenie” (Poznań); godz. 17.45 popularny koncert symfoniczny; godz. 19.10 giełda rolnicza; godz. 19.35 Prasowy Dziennik Radiowy; godz. 19.50 transmisja z Teatru Wielkiego op. „Manru” Ign. Paderewskiego; godz. 23.20 muzyka lekka i taneczna.
Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen 1635 m. — 12.30 i 14.00 gramofon. 16.30 koncert symfoniczny z Lipska, 19.30 muzyka taneczna, 21.00 monologi z Lipska, 22.30 muzyka lekka; Wiedeń 516 m. — 19.30 „Faust” transm. z opery; Budapeszt 550 m. — 21.30 koncert fort., następnie koncert ork. cygańskiej; Strasburg 345 m. — 18.00 do 18.45. 19.00 do 19.30 i 20.30 do 22.30 koncert instrumentalny; Medjolan 501 m. — 21.00 duety z oper włoskich; Rzym 441 m. — 21.00 transmisja z opery; Praga 486 m. — 20.00 transm. z sali Smetany koncertu z okazji 175 rocznicy zgonu Mozarta.

RUCH W TOWARZYSTWACH
— Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych, Sekcja fachowa kołodziejów. Zebranie odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 20 w kasynie Domu Rzemieślniczego.
— Tow. Hod. Gołębi Pocztowych „Dobry Lot”. Zebranie odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 19 w lokalu p. Pohla przy ul. Chwaliszewo 37.
— Koło Tow. Rękodzielników. Zebranie kasy pośmiertnej odbędzie się dnia 28 bm. o godzinie 19 w lokalu zebrań, Nowy Rynek 4. Na porządku obrad ważne sprawy.

Na Targi Poznańskie
modne perfumy, najlepsze wody kolońskie i kwiatowe. Nadeszło dużo nowości na podarki i prezenty z okazji targów. Mydła toaletowe, wody do włosów, kremy, pudry, róże, pomadki do ust i ołówki do brwi, jaknajtaniej. Dla przyjezdnych specjalne ustępstwa. Korzystna okazja kupna.
Perfumerja Paryska, Gwarna 10
zw 29 064

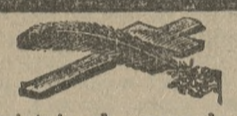


Jan Baron Götz Okocimski

Szambelan Jego Świątobliwości Ojca Świętego, b. Prezes Koła Polskiego, Senator Rz. P., Honorowy Prezes Związku Przemysłowców i Tow. Ekonomicznego w Krakowie, Kawaler Orderu „Odrodzenia Polski”, Orderu Św. Sylwestra i wielu innych, Właściciel Dóbr i Zakładów Przemysłowych urodzony 18 lipca 1864 r., zmarł w Okocimie dnia 24 kwietnia 1931 r., opatrzony świętymi Sakramentami.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 27 kwietnia rb. o godzinie 10 przed poł. w kościele parafjalnym w Okocimie, o czym zawiadamiają
zw 29J68

Pracownicy Browaru Okocimskiego i Zakładów Przemysłowych.



Dnia 25 kwietnia rb. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babka i prababka ś. p.

Marcjanna Szlagowiczowa

przeżywszy lat 80. Pogrzeb odbędzie się dnia 28 kwietnia o godz. 5-tej po południu z Kostnicy Przytuliska Sióstr na Śródcie.

W smutku pogrążona rodzina.

W sobotę, dnia 25 kwietnia 1931 r. o godz. 23.45 powołał Pan Bóg do grona Swych aniołków, po ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św. naszą jedyną najukochańszą córeczkę, siostrzyczkę, wnuczkę, siostrzeniczkę i kuzynkę ś. p.

Zosinkę

w 8 wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godzinie 4.30 po poł. do domu żałoby przy ulicy Grunwaldzkiej 25 na cmentarz w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
dw 3443
Michałostwo Nowakowie i rodziny Niemylów.
Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal”. Towarowa 25, tel. 3180.

W sobotę, dnia 25 kwietnia otworzyliśmy trzeci i największy

specjalny interes włoskich lodów iadalnych

przy Starym Rynku nr. 60.
Z poważaniem
DALL'ASTA i S-ka, Poznań,
Fr. Ratajczaka 15, Półwiejska 38a,
Stary Rynek 60. Tel. 17-88.
nw 9516

Praktyka dentystyczna

w mieście granicznym Polski Zachodniej — na sprzedaż. Obrót roczny około 18 000 zł. Przez przejęcie kas chorych takowy się zwiększy. Obejrzenie za poprzednią umową. Oferty pod 1155 do Biura Ogł. Kosmos, Poznań, Zwierzyniecka 6.
nw 9489

Poszukuję od 1 maja b. r. rzutkiego, solidnego i posiadającego dłuższą praktykę w kancelarii adwokackiej i notarialnej

sekretarza adwokackiego i notarialnego.

Wszelkie zgłoszenia proszę nadsyłać na ręce podpisanego przy dołączeniu życiorysu, odpisu świadectw i zapodaniu wysokości wynagrodzenia.
MARJAN BROSS, adwokat i notariusz. Znin.



Dnia 26 kwietnia 1931 r., o godz. 2 zasnął w Bogu, po krótkich, a ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i najukochańszy ojciec, teść, dziadek i brat, ś. p.

Antoni Staniszewski

w 77 roku życia. Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła odbędzie się w czwartek, dnia 30 kwietnia 1931 roku, o godz. 10.30, poczem po nabożeństwie złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Krzywiń, Poznań, Ostrów, Kościeln, Leszno.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
zw 29 059

Przewielebnemu Ks. proboszczowi Putzowi i Ks. prałatowi Taczakowi, Wielebnemu Duchowieństwu, JW Panu Prezydentowi Ratajskiemu, Zarządowi Związku Towarzystw Kupieckich, Magistratowi i Radzie Miejskiej stol. miasta Poznania, Deputacji i Zarządowi Targów Międzynarodowych w Poznaniu, Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, Zarządowi Resursy Kupieckiej, Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Stowarzyszeniu Kupców Chrześcijańskich, Korporacji Kupców Chrześcijańskich, Stowarzyszeniu Kupców branży skór, Narodowemu Kołu Gospodarczemu, Zarządowi Z. Z. T. G., Zarządowi Sp. Akc. Hurtownia Skór, Zarządowi firmy „Ursus” w Łodzi, Dyrekcji W. S. H. w Poznaniu, klasie IIa Liceum Handlowego, Towarzystwom „Sokół” i „Klub Wioślarski 1904”, wszystkim krewnym i znajomym za liczne dowody współczucia, okazane nam z powodu zgonu mego ukochanego męża, naszego drogiego ojczulka i brata ś. p.

Edwarda Mazurkiewicza

składamy z głębi serca płynące

Bóg zapłać!

Rodzina.

zw 29 069



W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 9-tej wieczorem zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek ś. p.

Adolf Grundmann

właśc. ogrodnictwa

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 kwietnia o godz. 4-tej po poł. z kaplicy cmentarza ewang. Św. Krzyża w Szelagu.

nw 3515

Poznań, Droga Urbanowska 18.

Strapiona
rodzina.

UWAGA!

Dla PP. Architektów, Budowniczych, Przedsiębiorców Budowlanych, Właścicieli domów i Majstrów Murarskich

Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu „Technostandard”

Sp. Akc.

WARSZAWA, Marszałkowska 86. Tel. 318-48.

Wyroby krajowe

MASĘ IZOLACYJNĄ „TROCAL”

jedyną skuteczną ochronę przed wilgocią, która służy do pionowej i poziomej izolacji murów, do krycia dachów płaskich, do konserwacji i uszczelniania wszelkich nawierzchni dachowych z papy, blachy i t. p.

„TROCAL” tworzy jednolitą powłokę ochronną, wytrzymałą na zmiany atmosferyczne i zachowuje elastyczność.

poleca:

Efektowny tynk szlachetny „FELZYTIN”

Barwną suchą wyprawę dla zewnętrznej i wewnętrznej architektury o nadzwyczajnej trwałości, dużych walorach artystycznych, wytrzymałości na światło i zmiany atmosferyczne, która daje się zmywać czystą wodą, oraz

kamień sztuczny „SKALENIT” o nadzwyczajnych właściwościach.

Cenniki i wzory na żądanie.

Tw 1351

Wyroby krajowe

Pat.

siatki rozciągane

oraz

pręty stalowe

fabryki F. Żelewskiego w Warszawie do budowy sufitów, ścian działowych, stropów betonowych, przepierzeń wewnętrznych i pokrycia zewnętrznego budynków drewnianych.

Konstrukcje lekkie i ogniotrwałe.

Tw 1351

3-pokojowe mieszkanie ul. Gwarna

I piętro, kuchnia, pokój dla służby, z całkowitem umeblowaniem za zgodą gospodarza zaraz do sprzedania. Oferty Kurjer zw 29066

Szofera z kaucją

na nową ciężarówkę z przyczepką, nośność 13 ton z kilkoletnią praktyką, który pojedzie do fabryki w Niemczech na przeszkolenie. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia do Agencji Kurjera Poznańskiego Gniezno 116. nw 9511

Przyjmę posadę

korespondenta polsko-niemieckiego

podjeżdżają się tłumaczeń naukowych niemiecko-polskich oraz prowadzenia akcji propagandowej w większym przedsiębiorstwie przemysłowym. Oferty pod zw 29 020 do ekspedycji Kurjera Poznański.

Książkowa

początkująca, uczciwa, z ładnym charakterem piśm., pisząca na maszynie, poszukuje posady od 1 wgl. od 15 maja br. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zw 29067

Niniejszem ogłasza się przetarg na dostawę: 50 kompletnych ram i przykryw włazowych żelwnych do włazów ulicznych dla kanalizacji miejskiej.

Formularze ofertowe oraz bliższe informacje udziela się w biurze Miejskiej Spalarni Śmieci, ul. Wilczak 22 w godzinach urzędowych. Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 maja r. b. o godz. 9-tej rano. n 9515/6

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę, dnia 29 kwietnia o godz. 12-tej przy ul. Onufr. Kopczyńskiego 28 odbędzie się sprzedaż za natychmiastową zapłatą:

większej ilości cementowych płyt chodnikowych i gryszy tortiowego i bazaltowego.

Obejrzeć można 15 minut przed sprzedażą. Poznań, dnia 27 kwietnia 1931.

MAGISTRAT XIII.



I znów Rudge!

W wczorajszym rajdzie „Unji” dookoła Województwa Poznańskiego (383 klm.) p. Śledziński na Rudge'a odniósł

generalne zwycięstwo absolwując jako jedyny z 30 zawodników całą trasę bez punktu karnego. — Wszystkie maszyny konkurencyjne obłożone zostały punktami karnymi. Poza tym zostały zdobyte zwycięstwa

w kateg. 500 ccm. (p. Śledziński), w kateg. maszyn z przyczepkami (p. Fiedler), w kateg. 350 ccm. (p. Mieloch).

Ogółem więc z 4 kategorii Rudge zdobył trzy czyli 750%. — Czy w wyścigach, czy w rajdach, katalogowy Rudge okazuje swą wyższość. Pw 10 682-17.6

Najnowsze modele Rudge'a obejrzyć można na Targach Poznańskich

Marjan Maik, Poznań, Wrocławska 14.

KTO

wypożyczy traktor

do transportu cegły na 4-6 tygodni? Oferty proszę nadesłać do Zakładów Ceramicz. M. Perkiwicz, Ludwikowo p. Mosina dw 3442

Defektywne

biuro Greif

od 20 lat

Ratajczaka nr. 15 (Apollo).

Obserwacje, wywiady.

zw 29 053

Sprzedam piękne, zdrowe

Cebule kwiatowe

Mieczyków (Gładjole)

100 sztuk 10,— zł, 50 sztuk 6,— zł, 25 sztuk 3,— zł. Niżej 25 sztuk nie wysyłam. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 29 052



Oprawy książek wszelkiego rodzaju Introligatornia Drukarni Toruńskiej T. A. w Toruniu ul. św. Katarzyny 4.

Inteligentna

panienka z dobrymi świadectwami szuka posady wychowawczyni język polski, niemiecki, pomoc w lekcyjach, szyć haftowanie — chętnie jako przychodnia lub na wieś. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 34 935

Dziennie otrzymujemy około 20 listów, adresowanych do Redakcji, Administracji i Dyrekcji z wnioskami o posady w naszym zakładzie. Uprzejmie zwracamy uwagę, że naszych 516 współpracowników zatrudniamy stale, i wolnych posad niema, bo każdy u nas zatrudniony szanuje i pilnuje swej posady. Długoletnich i wiernych współpracowników nie wolno nam zwalniać ażeby dla nowo zgłaszających się robić miejsca.

Ponieważ udzielanie odpowiedzi piśmiennych na liczne wnioski zbyt obciąża nasz dział korespondencyjny, zmuszeni jesteśmy zmienić dotychczasowy sposób postępowania o tyle że

na wnioski o posadę, o ile nie zostaną uwzględnione

odpowiadać nie będziemy.

Wolne miejsca ogłaszamy w naszych wydawnictwach.

Drukarnia Polska S. A.

Wydawnictwo Kurjera Poznańskiego
Oreōdownika Wielkopolskiego
Ilustracji Polskiej

Światowa fabryka motorów (wyrabiająca motory Diesla, traktory, motory benzynowe), poszukuje na Województwo Poznańskie w gospodarstwach, przemyśle i urzędach dobrze zaprowadzonego i obeznanego w branży

ZASTĘPCY.

Wyczerpujące zgłoszenia skierować pod D. L. 433 do Annoncen-Landsberger, Breslau 1.

nw 9512

FOLWARK

około 500 mórg

od lipca do wydzierżawienia. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 29071.

Lokal po Restauracji „EUROPA”

350 m², przy ulicy Focha 4, do wynajęcia. Zgłoszenia do Dyrekcji P. K. O. w Poznaniu, Dąbrowskiego 6.

dw 3324

Sekretarz adwokacki

dokładnie obeznany z załatwianiem spraw notarialnych potrzebny zaraz, MICHAŁ DEREZIŃSKI, adwokat i notariusz, Gniew — Pomorze. dw 8441

Uchwała. Firmie St. Dembiński, fabryka mebli wyścielanych i przeróbka słomy Inianej w Gostyniu Wlkp. udziela się odroczenia wyplat w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6. III. 28 r. Dz. U. R. P. nr. 27 poz. 244 o zapobieganiu upadłości na okres 3 miesięczny tj. do dnia 22 lipca 1931 włącznie. Nadzorca sądowym nad przedsiębiorstwem dłużnika mianuje się p. Józefa Okupn'ka, wójta z Gostynia. Gostyń, dnia 22 kwietnia 1931. Sąd Grodzki. nw 9407

2. N. 2/30. Uchwała. Na wniosek dłużniczki Władysławy Cieśliewiczowej, kupcowej w Strzelnie przedłuża się udzielone dłużnicze odroczenie wyplat ostatecznie na dalsze 3 miesiące tj. do dnia 6 sierpnia 1931 r. Uchwała niniejsza jest natychmiast wykonalna. Koszty ogłoszenia i postępowania ponosi dłużniczka. Strzelno, dnia 21 kwietnia 1931 r. Sąd Grodzki. nw 9408

POSTĘPOWANIE UKŁADOWE

W sprawie postępowania układowego nad majątkiem firmy Majlech Kon „Magazyn Uniwersalny” w Poznaniu, ul. Woźna 10 z filją w Warszawie przy ul. Senatorskiej 37. wyznacza się w celu ustalenia listy wierzycieli po myśl art. 40 rozp. Prez. Rzeczyposp. Polskiej z dnia 6 marca 1928 Dz. Ust. nr. 27 poz. 244 w porozumieniu z Sądem Grodzkim w Poznaniu termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień 5 maja 1931 od godz. 10—12 przed poł. w lokalu firmy.

Lista sprawdzonych wierzytelności wyłożona będzie w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, pokój 25 przez 7 dni od 25 maja br. począwszy. Postanowienie nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę wierzycieli mogą zainteresowane osoby zaskarżyć w ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy do Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga. zw 29 061

Poznań, dnia 23 kwietnia 1931.

A. Klebba, nadzorca sądowy.

PRZETARG PUBLICZNY

W środę, 28 kwietnia 1931 r. począwszy od godz. 11.00 sprzedażą będą przy ul. Wronieckiej 4 z powodu likwidacji branży na odpowiedzialność interesentów najwięcej dającym za gotówkę: kilkadziesiąt tuzinów różnych ponochów i skarpel. Większa partje sukien i płaszczy damskich, pozatem fortepian, jadalne, maszyny do pisania, maszyny trykotarska, a centryfugi do mleka, mała lodówka, umywalki, kanape i fotele, leżanki, szafy, sztyfonierki i inne urządzenia domowe, samochód osobowy Studebacker 6 osobowy oraz samochód ciężarowy Ford 2 tonnowy gotowe do jazdy.

Obejrzeć można godzinie przed licytacją. Brunon Trzczański zaprzy. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na województwo poznańskie. Ul. Wroniecka 4. Telefon 21-26 i 31-75. Pw 10 680/1-17.12

Pokój
skromny bez pos. 1-2 osob. 1 maja. Sw. Marcin 64. dom ogrodowy. 11. p. P. Rybyłowicz. zdw 85 190

Pokój
elegancki intelig. Dąbrowskiego 23. m. 5. zdw 84 365

Słoneczny
pokój korzystnie Małejki 1. III. zdw 85 368

Wspólny
panienc. Ogrodowa 4. parter. zdw 85 366

2 pokoje
frontowe gabinet sypialny balkon wynajme. Słowackiego 25. m. 11. zdw 85 369

Pokój
1-2 duży, elektryczność. Ulica Wielka. wchód Wielkie Garbary 24. IV lewo. zdw 84 376

Pokój
umeblowany małżeństwu wynajme. Mostowa 5a. 6. zdw 85 188

Jeden
lub dwa dobrze umeblowane pokoje ewentualnie używaniem kuchni od 1. 5. 1931 do wynajęcia. Ul. Działyńskich 10. III. lewo. m. 9. zdw 85 187

Centrum
pokój frontowy 1-2 osobom z utrzymaniem lub bez. Murza 3. I. prawo. zdw 85 212

Panu
Kwiatowa 9. podwórce, mieszkanie 14. zdw 85 208

Dwuosobowy
wydzierżawie lub panu wspólny. Stroma 26. parter. lewo. zdw 85 204

Pokój
dobrze umeblowany, słoneczny. Pocztowa 21. mieszkanie 8. zdw 85 216

Eleganckie
osobne wejście, elektryczność. Wierzblicie 13. III. lewo. zdw 85 214

Ładny
słoneczny pokój. Ratajczaka 11a. 8 wejście. III. piętro. lewo. zdw 85 217

Pokój
dwuosobowy niekrepujący słoneczny 1. 5. Kanałowa 7. II. prawo. zdw 85 397

Małżeństwu
ładny pokój całodziennym utrzymaniem tanie wynajme. Pocztowa 30. mieszkanie 28. zdw 85 396

Pokój
dla 2 osób wynajme. Wierzblicie 34. II. prawo. zdw 85 217

Pokój
cztery oddzielnie panu. Chrasnowska. Ratajczaka 33. zdw 85 259

Frontowy
panu. Woźna 11. mieszkanie 7. zdw 85 258

Dobrze
umeblowany pokój dla 1 lub 2 panów wejście klatki schodowej. Kopernika 10. I. ptr. zdw 89 405

Pokój
umeblowany dla pana. Skarbowska 20. mieszkanie 9. zdw 85 230

Niekrepujący
Grzeszkowiak. Garncarska 3. II. ptr. od 4-tej po pol. zdw 85 227

Pokój
umeblowany, frontowy, osobne wejście 1. 5. Ogrodowa 4. parter. prawo. zdw 85 226

Pokój
wspólny za 25 zł. Strzelecka 21. I. prawo. zdw 85 352

Balkonowy
panienkom. Woźna 13b. II. prawo. zdw 13 930

Pokój
dobrze umeblowany, słoneczny, duży balkon, elektryczność łazienka ze stałym utrzymaniem i pokój mały Plac Karmelicki 1 a I. prawo. obok kościoła Bożego Ciała. zdw 13 934

Pokój
dla panienci z 25 Wierzblicie 31. IV. prawo. front. zdw 13 928

Niekrepujący
dla panienci, elektryczność. Kraszewskiego 28. parter. podwórce iw 5035

Pokój
wspólny dla jednej pani od 1. 6. Kempa. Pocztowa 22. w podwórzu m. 16. zdw 13 924

Dwóch
panów na pokój przynajm. Śniadeckich 19. III. ptr. lewo. jw 5933

Słoneczny
panu wynajme. Szwerczka 1. III. zdw 85 284

Pokój
Młotowska 12. I. prawo. zdw 85 303

Pokój
1-2 panom wynajme. Cieszkowskiego 7. mieszkanie 5. zdw 85 314

Dwuosobowy
lub trzy. balkonowy I. Zgłoszenia Składowa 1 Ryehlicka. zdw 85 312

Pensjonat
dla przyjeżdżających poleca pokoje. ceny niskie. T. Ogurkowska. Ratajczaka 40. tel. 55-18. zdw 85 288

13 LOKALE

Lokal
nadający się na każdą branżę korzystnie sprzedam. Oferty Kurjera zdw 85 063

Ubikacje
na biuro oddam. Adres wskaże Kurjer zdw 85 207.

Ubikacji
poszukuje na warsztat szewski. Oferty Kurjera zdw 85 334

14 DZIERŻAWY

Willa
7 pokojowa z pięknym ogrodem w Debu przy tramwaju cała wolna do wydzierżawienia Zieleski Gen. Umińskiego 7a zdpw 85 015

Restaurację
lub bufet wydzierżawie dobry fachowiec. Oferty Kurjera zdw 84 860

Dzierżawy — kupna
gospodarstwa prywatnego poszukuje, gotówka 4-7 000. pośrednicy pożądan. Oferty Kurjera zdw 85 220

Piekarnia
wraz z mieszkaniem przy Poznaniu do wydzierżawienia. Adres Kurjer zdw 85 337

Wytwórnię
cukierków wydzierżawie 100 zł. Daniel. Stroma 27. r w 13 935

Parcelę
przy Dąbrowskiego sprzedam lub wydzierżawie. Zgłoszenia Kurjera zdw 85 295.

Ogród
przy kinie „Tezza” wydzierżawie. zdw 85 255

Garaż
z obsługą dla motocykli zaraz do wydzierżawienia. Dąbrowskiego 30. zdw 85 403

15 UZDROWISKA

Dla
letników wolne pokoje, okolica zdrowa. leśnista przy jeziorze 2 km od Kuźnicy letnika W. S. H. Piśkórz. Boruja. poczta Kuźnica Zb. zdp 85 116

Krynica
willa „Stefania” pokoje bez utrzymania obok nowych łaźniek inż Szymanowska zdw 84 113

2 pokoje
z kuchenką, las woda, stacja kolejowa blisko Poznania przyjmie małą rodzinę. Oferty Kurjera zdw 85 083

Letnisko
pokój słoneczny w Mosinie umeblowany na 1-2 osoby utrzymaniem używaniem kuchni lub bez wynajme na sezon letni. Zgłoszenia do Kurjera pod zdw 85 052

Śródborów
leśna stacja klimatyczna tuż za Otwockiem. Bezpośrednia dogodna komunikacja kolejowa. 30 m. koleja z Warszawy Chrzęścijański komfortowo urządzone pensjonat. Woda zimna i gorąca w każdym pokoju. Łazienki, elektryczność, balkony. Adres: Śródborów, poczta Otwock. Willa „Janny” Janina Mamińska telefon: Otwock 174. zdw 85 371

16 OSOBISTE

Za
długi mej żony Katarzyny z Kniolów nie odpowiadam. Suwalski Adam. Niegolewskich 18. zdw 84 221

Unieważniam
2 weksle po 100 zł. płatne 5 maja i 5 czerwca. zrywane przez Marię Fideleską na korzyść firmy Krakowski. ponieważ firma zobowiązań nie wypelnia zdw 85 019

Za długi
żony mej Charlotte Cysz nie odpowiadam. zdw 85 057

Zagubione
dokumenty osobiste unieważniam. Stefan Wyszyński. zdw 85 298

22 ROZMAITE

Suknie
kostjumy, płaszcze, wykonywa Gałazkowa. Tocha 98. VIII. 19. zdw 82 568

Salon Mód Paryżanka
wykonuje suknie, płaszcze, kostjumy najnowsze modele, ceny najtańsze. Ul Skarbowska 14. parter. zdw 84 542

Zł 2.40
powleczenie na poduszke na posciel od 7.90 poduszki strojne od 3.90 podpięcie od 9.80 poleca Fabryka Bielizny J. Schubert. Wrocławska 3. specyjalność wyprawy. Pw 10 214-13.96

Zł 4.90
fartuch biały z rękawami, płaszcz biały od 5.90; czarny satynowy od 8.50; jaszki rzeźnicze od 4.90 poleca Fabryka Bielizny J. Schubert. Wrocławska 3. Pw 10 212-13.94

2.90 zł
koszula sportowa chłopięca z wykładanym kołnierzykiem, koszula męska płócienna od 2.90, koszula trykotowa wierzchnia od 3.90, kąpielowa męska trykotowa od 2.90 poleca Fabryka Bielizny J. Schubert. Wrocławska 3. Pw 10 234-13.99

Obiady
jarekie, mięsne pokoje wynajme ul. Szymańskiego 1. I. ptr. lewo zdw 85 127

Przepisuję
tanie maszyna polski, niemiecki, francuski angielski, Szamarskiego 38. mieszkanie 7. jw 5931

Pensjonat
dla przyjeżdżających Poznań. Gwarana 17. II. Pokoje umeblowane większe i mniejsze. Ceny niskie. T. Rowecka. zdw 85 285

Kto
wskaże mi posadę kierownika buchalterji, kontokorencisty lub biurowego temu dam gratis jedno lub dwuosobowy pokój umeblowany. Oferty: Śniadeckich 17. mieszkanie 11. zdw 85 400

Dolarówki
stare kupie. Oferty Kurjera zdw 83 327

23 OZENKI

Przystojna
blondynka posiada dom z ogrodem poszukuje starszego pana na dobre stanowisku. Cel matrymonjalny Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 85 050

24 NAUKA

Języka niemieckiego
uczy sumiennie wytrawny pedagog Oferty pod zdw 84 416 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Kursy stenografii
pisania na maszynach. Kantaka 1. II. piętro. zdw 84 381

Na
kursy kroju i szycia dzienne i wieczorne odpisy przyjmuję. — Marji Magdaleny 1. III. narożnik ul. Raczynskich. dw 3 355

Konwersacji
z francuską (em) poszukuje. — Oferty Kurjera zdw 85 075

Nauczycielka lub studentka
do lekcyj prywatnych języka polskiego Oferty z warunkami Kurjera zdw 85 048

Kursy
stenografji, książkowości od 1 maja. Kromczyńska. Ogrodowa 16. zdw 85 174

Stenografka
polsko - niemiecka udziela lekcyj. Fr. Ratajczaka 26. m. 20. u Majchrzak. zdw 85 210

Poszukuje
studentki celem przygotowania do egzaminu z łaciny i niemieckiego. Zakres 6-8 klas gimnazjum. Adres wskaże Kurjer zdw 85 313

25 MUZYKA

Udziałem
lekcyj gry na fortepianie także przed południem. Pianino do ćwiczeń. Św. Józefa 94. parter, lewo zdw 84 791

Lekcyj
muzyki skrzypiec, mandoliny, gitary udziałem. Ul. Śniadeckich 11. II. zdw 85 231

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Szofer
kował, dobry fordzista z dwuletnią praktyką dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1. 5. 31 r. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdpw 85 115

Ogrodnik
samotny z długoletnią praktyką poszukuje posady w Poznaniu lub na Pomorzu Oferty Kurjera Poznański zdp 85 114

Nauczycielka
z chlubnymi rekomendacjami doskonałą rutyną szuka posady. — Adresować: Demboszówna Gałazki-Mile. p. Sobótka, powiat Pleszew. zdw 82 088

Pielegniarka
długoletnia praktyka, bardzo dobrimi poleceniami, zna się bardzo dobrze na sztucznym karmieniu niemowląt, szuka posady zaraz. miejscowość obojetna. — Poznań. Romana Szymańskiego 7. mieszkanie 10. Piechocka. zdw 84 751

Starsza
osoba inteligentna, wykształcona znająca gospodarstwo domowe — przyjmie za skromnym wynagrodzeniem posadę u samotnej osoby albo do wyręczenia pani domu Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdpw 85 103

Aptekarska
siła pom. meska obeznaną wszelką pracą aptekarską 15 lat praktyki, język polski, niemiecki, Wielkopolanin (członek Stronnictwa Narodowego) poszukuje posady P. P. Aptekarzom którym zależy na dobrej i sumiennej sile zechcą oferty skierować Kurjer zdw 84 443

Syn
uczciwych rodziców szuka posady zegarmistrza. Oferty Kurjera zdw 84 490

Pomocnik lakierniczy młodszy
szuka posady w zakładzie lakierniczym, miejscowość obojetna. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 84 734

Początkujący
pomocnik ogrodnicy poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdpw 85 108

Szofer - malarz
w obu zawodach długoletnia praktyka w kraju i zagranicą szuka posady Oferty Kurjera zdw 85 333

Dziewczyna
uczciwa, skromna poszukuje miejsca do wszystkiego od 1. 5. Oferty Kurjera zdw 85 335

Poszukuje
posady stałej lub godzinowej kierownika buchalterji kontokorencisty lub biurowego. Oferty: Śniadeckich 17. mieszkanie 11. zdw 85 401

Dziewczyna
umiejąca dobrze gotować, piec, prasować, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjera zdw 85 325

Dziewczyna
uczciwa porządna szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjera zdw 85 334.

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady z gotowaniem, miejscowość obojetna. Oferty Kurjera zdw 85 229

Dwie
dziewczyny, dobrze wychowane, pilne, wzorowe, czyste, nawskroś uczciwe, poszukują posady za kucharkę i pokojową najchętniej do lekarza lub w innych lepszych domach od 1 lub 15. Oferty Kurjera zdw 85 247

Dziewczyna
uczciwa, z dobrym gotowaniem przyjmie posadę od 1 maja. Oferty Kurjera zdw 85 239

Bufet
na rachunek przyjmie dzielną fachowiec w miejscu lub prowincji. Oferty Kurjera zdw 85 253

Panna
do dzieci z szyciem, haftem, z dobrymi poleceniami, poszukuje posady od 1. 5. 31. Oferty Kurjera zdw 85 257

Starsza
dziewczyna szuka posady z gotowaniem, Oferty Kurjera zdw 85 404

Fryzjerka
kursistka 4 miesięczna przyjmie posadę za małym wynagrodzeniem Łaskawe zgłoszenia Kurjera zdw 85 393

Do traktora
prowadzenia szofera żony poszukuje posady. Oferty Kurjera zdw 84 418

Służąca
poszukuje posady do wszystkiego Oferty Kurjera zdw 85 060

Gospoia
samodzielna z pracą domową poszukuje posady. świadectwa długoletnie. Oferty Kurjera zdw 85 061

Werkmistrz
specjalista na wykroje (sznyty) 20 lat praktyki szuka posady jako mistrz względnie kierownik fabryki, obeznaną dokładnie nowoczesną fabrykacją wyrobów masowych, organizowaniem, kalkulacją. Oferty Kurjera zdw 85 053

Podróżujący - żelazniak
z 18 letnią praktyką w zawodzie dobre polecenia szuka posady. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 85 068

Uczciwa
młodsza dziewczyna z coskolwiek gotowaniem szuka posady 1 maja Oferty Kurjera zdw 85 097

Początkująca
biuralistka poszukuje posady. — Oferty Kurjera zdw 85 093

Sierota
poszukuje posady do dzieci z szyciem lub do składu i pomocy pani domu. Oferty Kurjera zdw 85 086

Panienska
szkoła handlowa poszukuje posady jako początkująca bufetowa lub do piekarni. Oferty Kurjera zdw 85 085

Wiejska
dziewczyna poszukuje posady 1 maja do mniejszej, bezdzietnej rodziny w domu spokojnym. — Oferty Kurjera zdw 85 084

Starsza
dziewczyna poszukuje posady z praniem, gotowaniem w skromnym domu. Oferty Kurjera zdw 85 082

Szofer - mechanik
dłuższą praktyką ostatniej posadę 5 lat posiadający dobre świadectwa poszukuje posady. Oferty Kurjera zdw 85 025

Osoba
inteligentna była nauczycielką szkoły powszechnej, obeznaną z pracami biurowymi, znającą również gospodarstwo, pszczelnictwo, oraz szycie i artystyczne roboty poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Kurjera zdw 85 050

Sierota
poszukuje posady do dziecka z haftem. Oferty Kurjera zdw 83 045

Pokojowa
zna obsługę szycie poszukuje posady 1. 5. lub 15. 5. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 85 033

Pomocnik
garncarski z dobrimi świadectwami szuka pracy. Gdzie wskaże ekspedycja Kurjera zdw 85 028

Panienska
przystojna, inteligentna z prowincji, biegła w rachunkach szuka posady do bufetu od 1 maja za 30 miesięcznie. Zgłoszenia Kurjera zdw 85 107

Sierota
długoletnimi świadectwami gotowaniem poszukuje posady 1. 5. Oferty Kurjera zdw 85 018

Pracznka
poszukuje prania. Oferty do Kurjera zdw 85 122

Dziewczyna
poszukuje posady. Oferty Kurjera zdw 85 130

Dziewczyna
18 lat z prowincji świadectwami poszukuje posady do dzieci lub lekkich prac domowych. Oferty Kurjera zdw 85 133

Młody
handlowiec z ukończoną średnią szkołą handlową poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjera zdw 85 040

Panienska
z prowincji sierota dobrze wychowana, milej powierzliwość — szuka posady do dzieci od 1 maja wymagania skromne, zależy na dobrem traktowaniu. Zgłoszenia Kurjera zdw 85 106

Kucharka
z dobrem poleceniem lub do wszystkiego poszukuje posady od 1 maja. Oferty Kurjera zdw 85 100

Dziewczyna
uczciwa i pracowita, szuka posady za pokojową lub do wszystkiego, kochająca dzieci. Oferty Kurjera zdw 85 178

Gospodyn - kucharka
z dobrem gotowaniem szuka posady 1 lub 15 maja. Oferty Kurjera zdw 85 177

Pokojowa
z dobrimi świadectwami, szuka posady 1 lub 15 maja. Oferty Kurjera zdw 85 176

Dziewczyna
z dobrej rodziny poszukuje posady z szyciem do dzieci. Oferty Kurjera zdw 85 183

Posługaczka
uczciwa poszukuje posady. Oferty Kurjera zdw 85 152

Służąca
szuka posady za pokojową lub do wszystkiego z dobrimi świadectwami 1 maja. Oferty Kurjera zdw 85 149

Panienska
lat 19, bardzo dobrej rodziny, poszukuje posady kasjerki, biurowej, zaufanego zastępcstwa w interesie, najchętniej na prowincji z przyjęciem do rodziny. Poznań, Pocztowa 30. II. ptr. zdw 85 155

Dziewczyna
z prowincji poszukuje posady do wszystkiego zaraz lub 1 maja. — Oferty Kurjera zdw 85 164

Osoba
umiejąca gotować poszukuje posady u samotnej osoby lub samotnego państwa. Oferty Kurjera zdw 85 201

Poszukuje
jakiegokolwiek posady, kancja 1 000 zł. Adres Kurjera zdw 85 031/2

Pracznka
sumienna szuka prania. Kurjer zdw 85 367

Inteligentna
panienka poszukuje posady do dzieci zaraz Oferty Kurjera zdw 85 370

Dziewczyna
z lepszej rodziny poszukuje posady do jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurjera zdw 85 374

Elewka
poszukuje posady od 1. 5. miasto lub majatek. Oferty Kurjera zdw 85 373

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej z praniem i gotowaniem poszukuje posady od 1. 5. Zgłoszenia do Kurjera zdw 85 377

Osoba
która była za gospodarz, szuka posady w lepszym domu. Oferty Kurjera zdw 85 207

Dziewczyna
uczciwa, z dobrimi świadectwami, z gotowaniem, poszukuje posady 1 maja. Oferty Kurjera zdw 85 219

Panna
inteligentna, przystojna biurowa bez zajęcia w przykrem położeniu szuka posady, zgodzę się na wyjazd. Oferty Kurjera zdw 85 338

Panienska
intel. z praktyką, szuka posady do dzieci względnie wyręczenia pani od 1. 5. — 15. 5. Oferty Kurjera zdw 85 222

Służąca
do wszystkiego z dobrimi świadectwami 1 maja. Oferty Kurjera zdw 85 221

Cukiernik
znający dokładnie prace fabryczne, poszukuje posady ewentl. samodzielnie. Oferty Kurjera zdw 85 233

Ekspedjentka
z brzozy towarów krótkich półczosnych i trykotowych oraz do lekkiej pracy domowej, znająca język polski i niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera zdw 85 225

